Nr. 193. Czwartek, 25. Sierpnia 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

9. Biuletyn.

W ciągu dzisiejszej nocy Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Józefa doznała kilkakrotnych, ale krótko trwających dreszczów. Stan zresztą nie jest niezadowalający.

Stan nowonarodzonego Arcyksięcia jest zadowalający.

Persenbeug, dnia 23 sierpnia 1887 r., 7 godzina rano.

Profesor Gustaw Braun m. p.
radca dworu.
Dr. Leopold Poesch m. p.
lekarz prymaryusz.

10. Biuletyn.

Paroksyzmy, trapiące Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejszą Arcyksiężnę Maryę Józefę, powtarzają się wprawdzie, nie są już jednak tak gwałtowne. Puls i temperatura są regularne, stan sił jest dobry.

Nowonarodzony Arcyksiążę ma się dobrze.

Persenbeug, dnia 23 sierpnia 1887 r., godzina 5 po południu.

Profesor Gustaw Braun m. p.
radca dworu.
Dr. Fiedler m. p.
saski tajny radca medycyny

Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 21 sierpnia 1887 r., l. 8 415/pr., względem wyłączenia gminy Hołyń z okręgu c. k. starostwa w Dolinie i wcielenia jej do okręgu c. k. starostwa w Kałuszu.

Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 23 lipca 1887 r., l. 2.853/m. J. zostają gmina i obszar dworski Hołyń wyłączone z okręgu c. k. starostwa w Dolinie i przyłączone do okręgu c. k. starostwa w Kałuszu.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1888 r.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

C. k. Namiestnik
Zaleski.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela, Zenona Hruszkiewicza, w Niwrze, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zalesiu; tymczasowego nauczyciela, Jana Partyckiego, w Turce, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Turce pod Kołomyją; tymczasowego nauczyciela, Jakóba Bieniarza, w Zubsuchem, w przysiołku Nowe bystre, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zubsuchem i przysiołku Nowe bystre.

Z powodu szerzenia się zarazy pyskowej i racicowej u bydła i trzody chlewnej w powiecie stanisławowskim, oraz w wykonaniu przepisów ust. 1 § 26 ustawy z dnia 29 lutego 1880 r. i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 8 grudnia 1886 r., Dz. u. p. nr. 172, uważa się jako zapowietrzoną przestrzeń kraju, do której wcielone zostały następujące miejscowości z powiatu stanisławowskiego: Stanisławów, Knihinin, Uhorniki, Mykietyńce, Chryplin, Opryszczowce, Krechowce, Pacyków, Uhrynów, Podłuże, Pasieczna; z powiatu tłumackiego: Tyśmienica, Podpieczary, Wołczyniec, Olszanica, Pohonia i Chomiakówka.

Z tych miejscowości zabrania się wyprowadzania bydła, owiec, kóz i świń, oraz zabrania się odbywania targów na te zwierzęta w Stanisławowie i w Tyśmienicy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19 sierpnia 1887

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 sierpnia.

Między sprawami, które absorbują od pewnego czasu całą uwagę Ministerstwa handlu i będą wymagać w najbliższych tygodniach zdwojonej działalności, zajmuje jedno z pierwszych miejsc sprawa odnowienia traktatów handlowych z Rumunią, Włochami i Niemcami. Co się tyczy Rumunii, to, jak zapewniają, rząd tego królestwa podejmie rozpoczęte już przed kilkoma miesiącami handlowo-polityczne pertraktacye dopiero po zebraniu się parlamentu, któremu mają być przedłożone do zaopiniowania propozycye odnośnej komisyi. Ze strony Włoch natomiast zainicyowano już na seryo rokowania, i w tym też celu przebywali niedawno w Wiedniu delegaci gabinetu rzymskiego, mianowicie pp. Ellena, generalny dyrektor ceł, i deputowany, profesor ekonomii, Luzzatti. Panowie ci, konferowali podczas pobytu w stolicy austryackiej kilkakrotnie w formie poufnej z pp. Ministrami, hrabią Kalnokym i margrabia Bacquehemem, dalej, z szefem sekcyi Szögyenym i radcą ministeryalnym, bar. Kalchbergiem, przyczem złożyli zapewnienie, iż ich rząd ożywiony jest szczerą intencyą odnowienia w właściwym czasie dobiegającego w tym roku do kresu traktatu z Austro-Węgrami, aby stosunki handlowe pomiędzy oboma państwami nie doznały żadnej przerwy. Takie same postanowienie wypowiedziały kierujące osobistości rządu austryackiego, skutkiem czego można skonstatować to jedno, iż po obu stronach nie brak prawdziwej intencyi utrzymania na polu handlowem ciągłości i prawidłowego stanu rzeczy. Delegaci włoscy kładąc przedewszystkiem nacisk na serdeczne polityczne stosunki, łączące obie sąsiednie Monarchie, i wyciągając z tąd pomyślne konsekwencye dla samych układów, wyrazili życzenie, aby rokowania mogły odbywać się w Rzymie i zaproponowali jako ich termin miesiąc październik. O ile zaś można wnioskować z głosów pism wiedeńskich, c. k. Rząd nie oświadczył się przeciw tej propozycyi; równocześnie jednak dał do poznania, że pragnie rozszerzyć nowy traktat na jak największą liczbę ważnych w austro-włoskim obrocie handlowym towarów. Propozycye zresztą Austro-Węgier będą zawisłe od żądań, z jakiemi wystąpi rząd włoski; dotychczas nie zostały one jeszcze sformułowane, bo podróż delegatów do Wiednia i Pesztu nie miała właściwie na celu rozpoczęcia merytorycznych rokowań, lecz tylko poinformowanie się w sytuacyi i wymianę myśli. Nie przywieźli oni też ze sobą żadnych stanowczych instrukcyj i w konferencyach z austryackimi mężami stanu nie wyszli po za granice poufnej roz-

21)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

IV.

Dom kupiecki.

(Ciąg dalszy.)

Więc Kiias był kontent jak każdy, któremu znawca chwali piwnicę, i zaraz się z nim spoufalił, mówiąc:

— Ot gadasz sobie Jegomość. Jest u mnie jeszcze lepsza, co ją chowam na wielkie święta a przecie jeszcze nikogo od niej łeb nie rozbolał. Ale gdyby tylko taka, to powiedz prawdę, przecie-to weselsza u mnie gościna, niżeli u Xiędza Chryzostoma, co podobno, jak słyszę, chciał ci na samym wstępie pięćdziesiąt dyscyplin wypalić....

— Ale Francuz nie głupi! — przerwał mu Kergolaj, śmiejąc się głośno.

— Jużci to prawda, — mówił Kijas dalej, — ale niewiem, czyś Waszmość mądrze to zrobił, żeś drapnął. Boć dyscypliny bolą cokolwiek, ale Xiądz byłby ci grzechy odpuścił a jak cię widzę, tak mi się zdaje, że byłoby ci nie zawadziło ulżyć sobie cokolwiek ciężaru przed przyjazdem do Lwowa, bo tutaj, niewiem, ale tak sobie myślę, że się znów trochę grzechów przyzbiera...

— A Jegomość mnie także masz za głupiego, jak widzę, — odpowiedział mu Kergolaj — a może nawet za poganina. Otóż wiedz o tem, że Kergolaj może czasem zanadto myśli o ciele, ale nigdy nie zapomina o duszy. Nie mogłem tego powiedzieć Chryzostomowi, bo czasu na to nie było, ale tobie powiem, że jadąc z Włoch do Krakowa, wstąpiłem do Inszpruku, gdzie Xiądz Tecel Dominikanin właśnie dawał odpusty. Więc ja sobie kupiłem u niego odpust na pięć lat! A co, Panie Epaminondas? Czy Kergolaj głupi? albo może mu trzeba Chryzostoma, coby mu był wsypał z jakie trzysta dyscyplin a potem dał odpust może ledwie na miesiąc? he?

— A więc teraz, przez pięć lat.... Panie Boże się zmiłuj nad tymi, co się spotkają z Waszmością.

Kergolaj śmiał się, ale widocznie go chciał uspokoić, bo mu przerwał, mówiąc:

— Nie bój-że się mnie, panie Ojcze, bom ja wcale nie taki straszny, jak mnie tu Wilczek wymalował przed wami. Kto jeno chce, ten mnie około palca obwinie, radbym też i was o tem przekonać.

— Siadaj-że tu koło mnie a pogadajmy, — rzecze mu Kijas.

Więc Kergolaj siadł w rogu stołu na wskos naprzeciw Kijasa, a stary tak mówił dalej:

— Kiedy łaska Waszej Miłości, to chciałbym się go o mego syna poradzić. Bo oto widzisz, co jest. Według mnie, syn kupca powinien być kupcem a zwłaszcza kiedy dziedziczy taki wielki handel po ojcu. Ale w nim gra krew jego matki: kupiectwem się brzydzi, ledwie że i mną samym już nie pogardza, i koniecznie chce zostać rycerzem. Trudno się temu sprzeciwiać, bo to dziecko jedyne a przecie szczęście człowieka w tem leży, ażeby swojej własnej woli dogodził. Co mnie to kosztuje, o to już mniejsza, bo jest z czego. Ale jako obcy temu rzemiosłu, sam nie wiem, czy będzie co z niego. Bo już całą Europę przejechał, a jakoś nigdzie się nie osiedział, nawet i nic nie przywiózł ze sobą; chyba że guzów cokolwiek, do których się wszakże nie przyznał....

— O! co guzów, to musiał się nabrać, — zawołał Kergolaj, śmiejąc się głośno, — bo jeszcze miękki, jak widzę. Ale to zwykła pazików i knechtów potrawa, dopóki się do bitwy nie wprawią. Cóż tedy dalej?

— Otóż chodzi mi o to, — powiadał Kijas, — ażebym wiedział na pewno, czy się już dobrze nauczył rycerskiego rzemiosła? a potem, czy można na to liczyć z pewnością, że się dorobi rycerstwa a choćby tylko szlachectwa? Bo ja już Wilczka nieraz o to pytałem, ale z nim się nie mogę dogadać. Wilczek zanadto mi jest przyjacielem, aby mi prawdę powiedział.

Więc Kergolaj na to odpowiedział poważnie:

— Jak siedzi na koniu i jak bronią robi, to ja ci to powiem za kilka dni, jak się z nim spróbuję. A co do rycerstwa albo szlachectwa, to tam niewielka rzecz, pogadam o tem z Kasztelanem i z Wojewodą, mogę też za moim powrotem słówko pisnąć Królowi, a potem przy lada sposobności mu się to wyrobi.

Ale w tej chwili ton zmienił, a przechyliwszy się przez róg stołu, zapytał nagle Kijasa:

— Ale powiedz-no mi, mój panie ojcze, tak między nami, jesteś ty pewnym, że on jest chłopem jak trzeba? bo na pierwszy rzut oka prawie na dziewkę wygląda.

Kijas się może tem zakłopotał cokolwiek, ale odpowiedział z uśmiechem:

— Jak przyszedł na świat, obejrzałem go na wszystkie strony i o ile się na tem znam, mogę Waszą Miłość zapewnić, że chłopiec.

— Hm! — rzecze na to Kergolaj sztucznie, — zajechałem ja nedavno na popas do kmiecia. Zastawił on przedemną bochenek chleba i kawał mięsa i dał mi nóż. Chciałem tym nożem ukroić chleba, ale ani rusz. A przecie to był nóż jak i drugi....

A tu Kijas już oczywiście nadrobił miną, bo się roześmiał, uderzył Francuza chustką po ręce i zawołał:

— A Waszeć szperka jak widzę! — Poczem wstał i dodał: — A przecież na noże są szlifierze.

Zaczem Kergolaj położył mu rękę na ramieniu i rzekł znacząco:

— Słysz, panie bracie! jeśli ty masz szlifierza na takie noże, to zamknij twój handel i jedź z nim w Europę, do wielkich miast i na wielkie dwory, a ręczę ci za to, że on ci daleko więcej przyniesie, niżeli wszystkie bakalije i płótna żaglowe.

A wtedy już tamci tu weszli z drugiej komnaty, a Kergolaj i Wilczek zaraz się żegnali; Kijas zaś ściskał Kergolaja za rękę, zapowiadając mu, że go niebawem na bankiet zaprosi, ażeby też poznał towarzystwo lwowskie u niego.

V.

Towarzystwo Lwowskie.

Nazajutrz rano, Wilczek uspokojony zupełnie co do zamiarów Francuza, wyjechał w swą drogę, zabrawszy ze sobą listy Formozy do Jagienki, które Kijas sam swojej synowej dyktował; ale Kergolaj został we Lwowie.

Lwów, zwany z niemiecka Lemburgiem, był podówczas miastem nadzwyczajnie wesołem, jego mieszkańcy byli „bardzo mili, chociaż nad miarę lubieżni", jak piszą o nich starzy kronikarze i zagraniczni podróżni; wielkie ich bogactwa pozwalały im ponosić nawet niezwykłe koszta zabaw i zbytków, kto żył, ten był wesół, bawił się i hulał, a biesiady i tańce nie ustawały nigdy, zwłaszcza też w domach ludzi zamożnych. Kergolajowi w to graj, powiedział sobie: Jeruzalem mi nie ucieknie, a róże tymczasem nie przekwitną w Jerycho, — i zaraz tak się urządził, ażeby mógł dłużej zabawić w tej stolicy.

W tym celu najął tę całą gospodę, w której się był za swoim przyjazdem na noc zatrzymał. Była to karczma bardzo obszer-

mowy. W każdym jednak razie przyjazd ich należy uważać za pierwszy i to ważny krok na drodze projektowanych rokowań, niemniej jako symptomat, że w dycydujących kołach włoskich przywiązują wagę do tego, aby utrzymać z Austro-Węgrami nie tylko na polu politycznem, lecz ekonomicznem ile możności jak najlepsze stosunki.

W najbliższych tygodniach zbierze się austro-węgierska konferencya cłowa, celem obradowania nad instrukcyami dla delegatów obu Rządów Monarchii. Gdyby obrady te przewlokły się o tyle, iż uchwalenie przez oba parlamenty po koniec bieżącego roku nowego traktatu byłoby niemożliwe, wówczas nie pozostawałaby inna droga, jak zgodzenie się na krótkie prowizoryum, co, jak się zdaje, nie przedstawiłoby w obec obopólnych dobrych dyspozycyj żadnej większej trudności.

Sprawy krajowe.

(Z obrad Ankiety Szkolnej).

(*Dr. X.*) Wczoraj odbyły się dwa posiedzenia ankiety szkolnej w Wydziale krajowym pod przewodnictwem p. prezesa Wydziału krajowego, Oktawa Pietruskiego. Posiedzenia przeciągnęły się pierwsze do 4 godziny po południu, a drugie od godz. 7 do w pół do 11 wieczór.

Przedmiotem obrad były zasady ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych, według projektu, wypracowanego przez dr. Stanisława hr. Badeniego.

Po wszechstronnem rozpatrzeniu zasad, zawartych w projekcie, po świetnem wyłożeniu ich i objaśnieniu ze strony referenta St hr. Badeniego, uchwalono tytuł I projektu wedle wniosku referenta z nieznacznemi tylko zmianami.

Uchwały wczorajsze podajemy tylko co ważniejsze i w streszczeniu.

Zachowano dwie drogi nadawania posad nauczycielskich: nominacye przez Radę szkolną kraj. z terna, przedłożonego przez Radę szkolną okręgową, albo prezentę ze strony tych, którzy do założenia szkoły się przyczynili w pełnej mierze, lub przynajmniej w stosunku 75 prc. Ustawodawstwo nasze za mało ciężarów nakłada na gminy i obszary dworskie, a zawiele zwala na kraj. Chcąc skłaniać gminy i obszary dworskie do większej ofiarności na rzecz szkół, trzeba ustanowić pewną premię za tę ofiarność, w danym wypadku taką premią byłoby udzielenie prawa prezenty gminie, obszarowi dworskiemu, lub innej instytucyi, które czy to same, czy wspólnie szkołę własnemi funduszami utrzymują lub do jej utrzymania przynajmniej w 75 prc. się przykładają. Ze względu nadto, iżby tym sposobem nie zapewniać premii tym gminom, które nie czynią niczego nad to, co z ustawy na nie jest włożone, postanowiono, iż prawo prezenty ma tylko gmina pod warunkiem, jeżeli prestacya, jaką na rzecz szkoły ponosi, jest przynajmniej dwa razy wyższą od tej kwoty, którąby gmina' z mocy ustawy płacić musiała.

Zwrócono nadto uwagę i na inną rzecz bardzo ważną. Wielką to jest wadą naszego ustawodawstwa szkolnego, że ludziom, oddającym jak nauczyciele swe usługi, nie otwiera się żadnych widoków polepszenia bytu na przyszłość, żadnych nadziei awansu, podwyższenia płacy, słowem żadnej zachęty do pracy. Dlatego uznano za potrzebne umożliwić nauczycielom posuwanie się z posad niższych na posady wyższe. Nie chodzi już o to, aby nadać im prawo do tego, ale idzie jedynie, aby dać im możliwość posuwania się. W tym celu postawiono zasadę, ograniczającą o tyle wykonywanie prawa prezenty, że przy równem uzdolnieniu i zasłudze rozstrzyga czas służby kompetentów. Tym sposobem umożliwi się nauczycielom posunięcie na wyższy stopień płacy.

Na posiedzeniu wieczornem uchwalono projekt płac nauczycieli następujący (w myśl wniosków referenta hr. St. Badeniego):

1. Roczne płace nauczycieli publicznych szkół ludowych dzielą się na następujące klasy:

I. klasa we Lwowie i Krakowie w połowie posad 900 złr., w drugiej połowie 800 złr.;

II. klasa w gminach z ludnością ponad 10.000, roczną płacę 600 złr.

III. klasa w gminach z ludnością ponad 6.000—10.000, roczną płacę 500 złr.;

IV. klasa w gminach miejskich z ludnością 2.000—6.000, roczną płacę 450 złr.;

V. klasa we wszystkich gminach miejskich, roczną płacę 300 złr.

Nadto uchwalono na wniosek ks. Jerzego Czartoryskiego:

1. nauczycielom szkół filialnych podnieść płacę do 300 złr.;
2. młodszym nauczycielom podwyższyć płacę do 250 złr.

Odrzucono propozycyę referenta, aby udzielać roczne dodatki po 50 złr. w każdym okręgu szkolnym połowie nauczycieli według zasług. Natomiast uchwalono wniosek prof. dr. M. Bobrzyńskiego tej treści: „za każde 5 lat nienagannej i skutecznej służby pobierać będą wszyscy nauczyciele, we wszystkich kategoryach płac znajdujący się, dodatek pięcioletni, który dla wszystkich kategoryi równo oznaczony został na 50 złr. rocznie. Jeżeli jednak nauczyciel przechodzi do wyższej kategoryi płac, natenczas uchyla się te dodatki i lata służby na otrzymanie nowych dodatków pięcioletnich poczynają się znów liczyć na nowo.“ Postanowienie to nie ma zastosowania do klasy I. Nadto uchwalono drugi wniosek dr. Bobrzyńskiego, iż wszystkim nauczycielom, o ile nie będą mieli pomieszkania w naturze, należy się dodatek na mieszkanie, wynoszący 10 prc. płacy.

Wedle tych uchwał przedstawia się stan finansowy każdej klasy jak następuje:

I. klasa, płaca 800—900 złr. + dodatek na mieszkanie 80—90 zł. czyli, 880 do 990 zł.

II. klasa, płaca 600 zł. + dodatek na mieszkanie 60 zł., czyli 660 zł.; po latach 30 6 dodatków pięcioletnich po 50 zł. czyli 300 złr.; ogółem 960 złr. po trzydziestu latach.

III. klasa, płaca 500 zł., dodatek na mieszkanie 50 zł., czyli 550 zł.; po latach 30 6 dodatków 5-letnich po 50 zł., czyli 300 zł.; ogółem 850 zł. po latach 30.

IV. klasa, płaca 450 złr., dodatek na mieszkanie 45 zł., razem 495 złr., 6 dodatków 5-letnich po 50 zł. 300 zł., czyli ogółem po 30 latach 795 zł.

V. klasa, płaca 300 zł., dodatek na mieszkanie 30 złr., czyli 330 zł., 6 dodatków po 50 zł. 300 złr., ogółem po 30 latach służby wyniesie płaca w najniższej kategoryi 630 zł.

(Krajowa konferencya nauczycielska).

(*L*) Drugie plenarne posiedzenie konferencyi zagaił wczoraj po południu inspektor p. Bolesław Baranowski, wyrażając najpierw podziękowanie JW. wiceprezydentowi Namiestnictwa, panu H. Loeblowi i członkom krajowej Rady szkolnej, którzy obecnością swoją zaszczycić raczyli pierwsze posiedzenie; dalej podziękował Reprezentacyi miasta Lwowa za odstąpienie sali głównej i licznych sal ubocznych na odbycie posiedzeń plenarnych i sekcyjnych, a wreszcie prezesowi kasyna mieszczańskiego za uprzejme zaproszenie członków konferencyi do kasyna.

Po załatwieniu licznych spraw formalnych, a mianowicie po odczytaniu protokołu z pierwszego posiedzenia, po ogłoszeniu podziału na sekcye, wyznaczeniu terminu, w którym sekcye przedłożyć mają swoje referaty, i po odczytaniu obszernego regulaminu obrad plenarnych i sekcyjnych, odczytał sekretarz p. Nowakowski, sprawozdanie z 6-letniej czynności wydziału wykonawczego, które to sprawozdanie streściliśmy już w ostanich dwóch numerach *Gazety Lwowskiej*. Sprawozdanie to przyjęła konferencya do zatwierdzającej wiadomości ale przedtem wywiązała się nad niem dyskusya, w ciągu której p. Wasung uczynił następujące wnioski: a) Wzywa się przyszły wydział wykonawczy, ażeby sprawozdanie ze swoich 6-letnich czynności ogłosił drukiem na kilka tygodni przed zebraniem się przyszłej konferencyi i rozesłał je pomiędzy członków równocześnie z zaproszeniami na konferencyę. b) Wzywa się przyszły wydział wykonawczy, ażeby w ciągu 6-letniego swego urzędowania odbywał sesye przynajmniej co kwartał i czuwał nad przebiegiem lub załatwieniem spraw jemu przekazanych. Wnioski te zostały przyjęte.

Inspektor p. Michałowski, imieniem właściwej sekcyi, przedłożył sprawozdanie o wniosku p. St. Pallana co do zbioru normaliów. Zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy uchwaliła konferencya wnieść prośbę do krajowej Rady szkolnej, ażeby wszystkie dotychczasowe okólniki swoje, rozporządzenia i t. d. wydała w osobnej książce, w przyszłości zaś ażeby wydawała dziennik rozporządzeń i rozsyłała tyle egzemplarzy pomiędzy okręgowe Rady szkolne, ile szkół ludowych jest w ich okręgu.

Po sesyi plenarnej, odbyły się wczoraj wieczorem posiedzenia rozmaitych sekcyj.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Książę Ferdynand Koburg w Bułgaryi.

Za pośrednictwem telegraficznego *Biura Reutera* odbieramy następującą ważną depeszę:

W odpowiedzi na okólnik Porty, zaproponowała Rossya natychmiastowe wysłanie do Sofii komisarza tureckiego i generała rossyjskiego, którzyby wspólnie spowodowali legalny wybór sobrania Propozycya Rossyi poparta została przez Francyę i Niemcy, inne zaś Mocarstwa zalecają Porcie i nadal wyczekującą politykę.

Wielki wezyr dał do zrozumienia przedstawicielowi rządu bułgarskiego, Vulkowiczowi, iż Porta nie może zadość uczynić życzeniu księcia Koburskiego, który pragnie przybyć do Konstantynopola dla złożenia hołdu sułtanowi.

Z Wiednia zaś telegrafują:

„Sytuacya staje się bardzo naprężona, albowiem Porta, Anglia, Austrya i Włochy nie popierają nacisku wywieranego przez Rossyę, Francyę i Niemcy w Konstantyno-

---

na, jakie jeszcze i dziś widzieć można w tych krajach. Położona tuż prawie za bramą krakowską, miała dwie bramy wjezdne, cztery duże izby mieszkalne, wielką szynkownię i stajnię na kilkadziesiąt koni. Żyd Nuchim był w niej gospodarzem, człek jeszcze młody, dosyć bogaty, bardzo przedsiębiorczy i chciwy, przebiegły i mądry, ale cokolwiek lękliwy. Kergolaj mu tylko jedną izbę zostawił a trzy zabrał dla siebie i swoich żołnierzy, których miał sześciu wyglądających z rycerska a dziewięciu w ubiorze knechtów, nie licząc tych, co byli przy wozach. Żyd zrazu był bardzo niekontent, mruczał jakieś boruchy pod nosem, a ustąpił tylko ze strachu. Lecz kiedy bliżej obejrzał pańskie statki tego rycerza i dowiedział się potem, że Kergolaj był na zamku u Kasztelana i u Starosty a wreszcie u starego Kijasa, wszędzie przyjmowany z respektem, więc całkiem się uspokoił — a nawet się pysznił swym gościem i dworował sobie ze swego współwyznawcy sąsiada, do którego pan Olizar zajechał i napełnił jego gospodę a nawet i karczmy sąsiednie takiem hultajstwem, że i Murzowie tatarscy, których tu widywano dość często, jeszcze o wiele dostatniejszych ludzi miewali około siebie. Nuż kiedy Kergolaj zapowiedział Żydowi, że jego namiestnik za żywność dla wszystkich ludzi i koni będzie płacił co tydzień, a tylko to, co on sam ze swoim pazikiem albo ze swymi gośćmi zje i wypije, będzie szło na osobny rachunek, Nuchim bardzo nisko mu się ukłonił i zaczął go mieć w wielkiem poszanowaniu, bo krajowi rycerze nie zachowywali takich porządków w swych pocztach, a Nuchim nieraz (Bóg tylko sam wiedział, bo i powiadać o tem nie było bezpiecznie,) musiał się wcale wyrzec zapłaty, aby się tylko pozbyć tych gości z gospody.

Nuchim był tedy całkiem uspokojony, lecz w gruncie rzeczy jeszcze wcale nie wiedział, kogo właściwie gości u siebie i jakie jeszcze się ztąd mogą wywiązać następstwa. Albowiem Kergolaj nie we wszystkiem tak sobie poczynał, jak inni rycerze podróżni. Tak zaraz, jak tylko całkiem się rozpakował i ulokował, kazał przybić przy bramie gospody swoją tarczę herbowną, tak wielką jak dno dużej beczki, wymalowaną i wyzłoconą, a jego herold stanął u wjazdu, naprzód trzy razy głośno zatrąbił a potem ogłosił wszem w obec i każdemu z osobna: „że jeśliby jaki rycerz, polski albo niemiecki, ruski albo wołoski, albo jakiejbądź innej nacyi postronnej, chciał się bić konno lub pieszo, z kopiją lub mieczem, na życie lub śmierć, na więzienie albo na zdobycz, to jego pan, Kergolaj Grabia, *eques auratus* a Rotmistrz Jego Królewskiej Mości, poleca mu swe służby.“ Taki obyczaj wyzywania wszystkich, ktoby miał ochotę po temu, zrodził się był przed wiekami we Francyi i kwitnął dotychczas, ztamtąd się przeniósł do Niemiec, a z Niemiec upowszechnił się w Polsce. Znało go całe rycerstwo, praktykowało go na turniejach a zuchwalsi junacy ogłaszali takie odezwy wszędzie, gdzie się na jaki czas zatrzymali; ale nie znano go wcale na Rusi, a lwowskie pospólstwo nawet o nim nie słyszało. Toż kiedy herold Kergolaja wyzwanie obwołał, zrobiło się zbiegowisko przed gospodą, mieszczanie i Żydzi, jedni sobie to tłumaczyli tak a drudzy inaczej, ale się wreszcie rozeszli.

Lecz między tem zbiegowiskiem znalazł się człowiek, który został na placu, patrzał wciąż z ciekawością na wywieszoną tarczę, przestępował z nogi na nogę, rzucał okiem w głąb wjazdu, czasem czapki poprawiał i mówił do siebie z ruska:

— *Szo to takoje? szo to za ditko?*

Człowiek ten był miernie słusznego wzrostu, ale był chudy, więc się wydawał dość słusznym. Miał na sobie dostatni kubrak sukenny, przy kołnierzu srebrem obszyty, guzy także srebrne u niego, szerokie hajdawery, buty rycerskie ze srebrnemi ostrogami, pas skórzany również srebrem nabity, czapkę pilśniową z podniesionemi uszyma i z piórkiem i krzywą szablę u boku. Krzywe szable, przejęte od Tatarów i Turków, natenczas jeszcze tylko na Rusi noszono. Twarz także miał chudą i cokolwiek bladawą, wąs sumiasty i włosy gęste, płowego koloru, kłaczyste i poburzone, lecz tu i owdzie białemi nitkami przesiane. Oczy miał duże siwe krzaczystemi brwiami nakryte, brwi te się często ściągały i sprawiały wrażenie pochmurne, ale oczy się z brwiami sprzeczały, bo były wesołe, jakoż i po całej twarzy był rozlany wyraz łagodny. Ktoby się znał na ludziach ówczesnych, ten byłby powiedział, że jest to żołnierz hulaka a może i zawadyaka, lecz w gruncie rzeczy człek dobry i wesoły towarzysz. W tej chwili zdało się, że go dłoń świerzbi i serce mu skacze, widzi dobrą sposobność do bitwy a nie wie, czy bitwa się godzi, bo nie wie także, co to za rycerz i czy wyzywa na żart czy na prawdę.

Człowiekiem tym był Ostafi Olizar Kierdejowicz. Kierdejowicze byli wówczas jedną z najznamienitszych rodzin na Rusi, używali herbu Kierdeja, przedstawiającego trzy lilije, który za zasługi rycerskie otrzymali od Królów francuskich, a który im później Ludwik Andegaweński potwierdził. Posiadali wielkie majątki i bardzo wysokie urzędy. Jeden z nich, Hryćko Kierdejowicz, był Kasztelanem lwowskim, później Wojewodą podolskim i trembowelskim Starostą. Inny Olizar Kierdejowicz, był właśnie w tym czasie Marszałkiem na Wołyniu i łuckim Starostą. Spokrewnieni byli z Xiążętami Holszańskimi, z Buczackimi, z Dziedruszyckimi, z Fredrami i innemi znamienitemi rodzinami po całej Rusi, później licznie się rozrodzili i z nich wyszli Hoscy, Kozińscy, Dziusowie i Czaplice. Wtedy jedną z głównych a zarazem najdawniejszą ich siedzibą były Pomorzany z bardzo rozległemi dokoła ziemiami. Na nich siedział Porfiry Olizar, mający synów bez liku. Najstarszym z nich był Ostafi, lecz kiedy wszyscy jego bracia kędyś się osiedlili, pożenili się i pobrali stałe urzędy, on jakoś nigdzie się nie mógł osiedzieć, bo był, jak mówiono, neposiduszczy. Stało się to poniekąd z winy jego dobrego serca, ile razy bowiem jego ojciec jaką posiadłość nabył albo oddzielił, ażeby na niej jednego z swych synów osadzić, to on się za nią nigdy nie darł a zawsze młodszemu bratu odstąpił, mówiąc: Niechaj on siada, ja po nim. Idąc zresztą tym trybem, powinien był za swoją poczciwość doczekać się nagrody, bo jako najstarszemu należały mu się Pomorzany. Ale tymczasem, dopóki ojciec żył, hulał sobie po świecie i jak się już wyżej wspomniało, albo usługiwał Xiążętom i Królom, albo też wojny na własną rękę prowadził. Był on zresztą do tego niejako zmuszony, bo swoją własną drużynę mieć musiał (Olizar nie mógł z mniejszym dworem jeździć po świecie,) a ojciec dał mu tylko jeden folwark przy Pomorzanach, folwark wprawdzie podolski ale przecież nie można było tyle ludzi i koni na nim wyżywić, jak tylko przez zimę a na przednówku trzeba było w świat ruszać. We Lwowie bardzo często przebywał ze swymi ludźmi. Jak miał z czego, to dawał im jurgielt, a jak pieniędzy nie było, to musieli się żywić własnym przemysłem, handlując rozmaitym towarem, pośrednicząc przy targach, a zresztą jak Bóg dał. Na co się czasem przedmieszczanie skarżyli, ale się im nie bronili, bo po ich stronie stały zawsze kobiety i to do tego stopnia, że kiedyby jakiego Olizarczyka chciano ciągnąć do sądu, to pewnieby się cała płeć piękna zbuntowała, aby go odbić. Kozacy ci wszakże (bo i tak także ich nazywano) tej sympatyi nie zawdzięczali tylko swej kawalerskiej krewkości, ale zapewne i swojej hojności, kiedy bowiem z wypraw wracali, to mieli zawsze kieszenie napełnione pieniądzmi i rozmaitem cennem rupieciem, które szczodrze rozsypywali pomiędzy dziewki i mołodyce a wtedy i kupcom i rzemieślnikom przedmiejskim także dobrze się działo. Samego zaś Olizara znano we Lwowie jak białego kruka i znano go także z jego zalotów, ze szczodrobliwości i z dobrego serca, ale zarazem także jako hulakę na węgierski kamień, i ztądto powstała pieśń o nim:

A jak pidesz do Bazaru,
Pokłony sia Olizaru....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

polu. Porta demonstruje w sposób pokojowy przez redukcyę załóg.

Książę Ferdynand koresponduje tylko z Portą i w stanowczy sposób jest zdecydowany bronić energicznie prawa samodzielności Bułgaryi, jakkolwiek ma zamiar ściśle się trzymać traktatów, jak to wskazuje jego pełna roztropności i umiarkowania mowa, miana do burmistrza w Sofii. Tylko angielski konsul żądał nieurzędowej audyencyi, czemu książę odmówił. Konsul niemiecki, Thielmann, pozostaje w Sofii, gdyż wykonywa opiekę, obok niemieckich, także nad rossyjskimi poddanymi".

List z Konstantynopola do *Pol. Corr.* potwierdza, że rząd rossyjski stara się nakłonić sułtana, aby zdecydował się na mięszaną okupacyę Bułgaryi i Wschodniej Rumelii. Po dokonaniu tej militarnej akcyi, komisarz turecki udałby się do Sofii, celem zorganizowania na nowo rządu bułgarskiego i uregulowania prawnopaństwowego stosunku księstwa na podstawach wytworzonych traktatem berlińskim. Wys. Porta jednak sprzeciwia się jak najbardziej stanowczo tym propozycyom; pomimo to jednak rokowania w powyższym duchu toczą się dalej. Ze strony rossyjskiej starają się wpłynąć bezpośrednio na sułtana, albowiem w. wezyr nie chce nic wiedzieć o takiej akcyi i w ogóle wzbrania się powziąć jakiejkolwiek decyzyi przed nadejściem odpowiedzi wszystkich Mocarstw na ostatni okólnik W. Porty.

Według prywatnej depeszy z Sofii do *N. fr. Presse*, rządy Rossyi, Francyi i Niemiec miały uczynić w Konstantynopolu wniosek, aby sułtan wysłał do Sofii Artina efendiego jako swojego nadzwyczajnego komisarza, zaopatrzonego w szczegółowe pełnomocnictwa; jednakże i ta propozycya została odrzuconą. W. Porta bowiem argumentowała, iż taki komisarz, nie posiadając materyalnej asystencyi, nie mógłby nic wskórać w obec panującego w Bułgaryi usposobienia. Anglia, Włochy i Austrya odradzały takiego kroku. W Sofii zresztą poczyna coraz więcej przeważać przekonanie, iż Bułgarya powinna przedewszystkiem starać się o utrzymanie dobrych stosunków z Portą i dworem zwierzchniczym.

Proklamacya angielska przeciw lidze irlandzkiej.

Proklamacya rządu angielskiego przeciw narodowej lidze irlandzkiej opiewa dosłownie:

Gdy przekonani jesteśmy, że w Irlandyi istnieje związek, znany pod nazwą „irlandzka liga narodowa", i gdy rzeczony związek w pewnych częściach Irlandyi propaguje czyny gwałtowne i groźbę postrachu, i do czynów takich zachęca a wykonywaniu prawa czyni uszczerbek, oświadczamy, my lord generalny namiestnik i gubernator Irlandyi, z porady tajnej rady, tudzież na mocy 6 rozdziału irlandzkiego prawa karnego z roku 1887 i na mocy wszelkich udzielonych nam pełnomocnictw i upoważnienia, ogłaszamy tedy przez niniejszą specyalną proklamacyę od dziś, wymieniony związek pod nazwą narodowej ligi irlandzkiej jako niebezpieczny. Proklamacya ta ma być obwieszczoną w dublińskiej gazecie urzędowej, jakoteż przez rozlepienie odbitki tego obwieszczenia na każdej stacyi policyjnej lub koszarach i każdej miejscowości w Irlandyi, gdziekolwiek odbywają się rozprawy sądowe. Bóg niech zachowa królowę! Działo się w Izbie rady, zamek Dubliński dnia 19 sierpnia 1887 r.

KRONIKA

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Albrecht** udał się wczoraj rano o godzinie 6½ na manewra wojskowe, które się odbywały za Wisłą w okolicach Bierzanowa i trwały do godziny 12½ w południe. O godzinie 2 w południe Najd. Arcyksiążę dał obiad w „Grand hotel" na 35 osób, na który otrzymali zaproszenie wyżsi oficerowie, prezydent miasta dr. Szlachtowski, hr. Artur Potocki, hr. Antoni Wodzicki, radca dworu Englisch i zastępca delegata p. komisarz Link. Wczoraj wieczór o godzinie 9 min. 20 odjechał Najd. Arcyksiążę do Przemyśla.

— **JE. Pan Namiestnik**, Filip Zaleski wyjechał do Wiednia.

— **Ankieta szkolna**. Podany wczoraj wykaz członków tej ankiety, którzy we wczorajszych obradach w Wydziale krajowym brali udział, nie był zupełny. Prócz wymienionych brali nadto udział w tych obradach: radca dworu dr. Euzebiusz Czerkawski, radca szkolny Zygmunt Sawczyński i ks. biskup Łukasz Solecki.

— **Bawią we Lwowie**, z powodu obrad Ankiety szkolnej w Wydziale krajowym, pp. JE. książę Jerzy Czartoryski, prof. dr. Michał Bobrzyński, prof. dr. Zoll, ks. biskup Solecki z Przemyśla i hr. M. Rey.

— **Matejko** wyjechał z Krakowa w sobotę z zamiarem udania się do Częstochowy i Racławic; do tej ostatniej miejscowości dla porobienia studyów do najnowszego obrazu swego „Kościuszko pod Racławicami". Przedwczoraj nadeszła do Krakowa depesza, iż mistrz chory na anginę w Miechowie, pod opieką miejscowego lekarza. Natychmiast pojechał do Miechowa dr. Prus, by nieść pomoc choremu. Wczoraj nadeszła depesza do szkoły Sztuk Pięknych, że polepszył się znacznie stan zdrowia mistrza.

— **Wpisy uczniów i uczenic** na naukę codzienną i kursa nauki dopełniającej w szkole miejskiej im. „św. Zofii" odbędą się w dniu 29, 30 i 31 b. m. od godziny 8—11 rano i 3—5 po południu.

— **W szkole męskiej** im. Konarskiego odbędą się wpisy uczniów w dniu 29, 30 i 31 sierpnia.

— **Dyrekcya 7-klasowej szkoły żeńskiej** im. „Elżbiety" oznajmia, że wpisy uczenic do tejże szkoły odbywać się będą w d. 29, 30 i 31 b. m. od godz. 9—12 przed południem i od 3—5 po południu, wpisy uczenic zaś na naukę dopełniającą odbędą się w niedzielę 28 b. m. od godz. 9—11 rano.

— **Wpisy uczenic** w szkole żeńskiej im. św. Maryi Magdaleny odbywać się będą w dniu 29, 30 i 31 sierpnia. Zwraca się uwagę, że na mocy uchwały Rady miejskiej będzie otwartą z dniem 1 września b. r. w tejże szkole klasa V.

— **Wpisy uczniów** do szkoły im. „Elżbiety" we Lwowie odbywać się będą w dniu 29, 30 i 31 b. m. od 9 do 12tej przed południem, a od 3 do 5 po południu.

— **Wpisy uczenic** w szkole żeńskiej im. Piramowicza, umieszczonej w gmachu skarbkowskim przy ulicy Teatralnej, w której to szkole z dniem 1 września 1887 r. otwartą zostanie także klasa VI, odbywać się będą do wszystkich klas w dniu 29, 30 i 31 b. m. od godz. 9 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu.

— **Na placu Wystawy** panuje ruch bardzo ożywiony. Rozległy plac zapełniony już 27 pawilonami prywatnych wystawców. Pawilony te, pełne rozmaitości w budowie, przedstawiają bardzo miły dla oka widok i otaczają pawilon główny z piękną rotundą, na szczycie której powiewa chorągiew o barwach narodowych. Pawilonów prywatnych naliczyć można dotąd 27, i tak: pawilon *Dziennika Wystawy* (p. Bartoszewicza), etnograficzny, trafika, chata huculska, cukiernia, pawilon balneologiczny, dla przemysłu domowego, szkół przemysłowych krajowych, browaru p. Götza, browaru p. Johna, browaru Tenczyńskiego, p. Litwińskiego, piernikarza ze Lwowa, akwaryum p. Gostkowskiego, pawilon p. Peterseima, właściciela fabryki maszyn i narzędzi rolniczych, pp. Kohna i Reicha (meble gięte), firmy Schönberg i Fränkel (nawozy i klej), p. Rozmanitha (cykorya), p. Markusa blacharza, p. Loebbeckego (biel cynkowa, fabryka w Niedzieliskach pod Szczakową), Towarzystwa krajowego chmielarskiego, kopalni węgla w Jaworznie, firmy Zieleniewski (maszyny i narzędzia rolnicze), p. Czyńskiego, piernikarza z Jarosławia, p. Zycieńskiego (owoce z Czerniowiec), krajowego Towarzystwa naftowego, zakładu miejskiego gazowego w Krakowie i p. Ilgnera, cukiernika ze Lwowa. W pawilonie głównym rozpoczęli już niektórzy wystawcy roboty około ustawienia przedmiotów. Firma Baruch buduje dwa kominki i trzy piece kaflowe; pełno tu już pak nadesłanych. Dekoracya pawilonu ukończoną dziś zostanie; budynek ten wykończony jest bardzo starannie przez przedsiębiorców i przynosi im prawdziwą chlubę. Pawilon główny obejmuje 2700 kw. m. Z gustem urządzoną jest estrada, na której odbędzie się akt otwarcia Wystawy. Inne budynki są już także ukończone, ale brakuje miejsca dla zgłaszających się ciągle wystawców. I tak pawilon maszyn zajmuje 1.025 metrów kwadratowych, szopa zaś na narzędzia rolnicze 1.000 metrów kwadratowych. W stajniach pomieści się 500 sztuk bydła. Droga na Wystawę już ukończona, a jest tak zbudowana, że błota obawiać się nie trzeba; urządzenia gazowe, według zapewnień p. dyrektora zakładu gazowego, ukończone zostaną jesze w bieżącym tygodniu. Straż ogniowa krakowska pełni tu służbę dniem i nocą. Słowem — powiada *Czas* — dziś już warto zwiedzić plac Wystawy, by przekonać się, że Komitet sumiennie spełnił swoje zadanie, i że zdołał wznieść tyle i tak wykończonych budynków w krótkim bardzo czasie. Pp. Wystawcy powinniby już spieszyć na plac Wystawy, by zawczasu ułożyć swoje przedmioty, ażeby w dniu otwarcia nie było już nieładu i stuku młotków, a takie wczesne urządzenie się leży w ich własnym interesie. Na placu Wystawy zebrała się przedwczoraj komisya techniczna; przybył także prezydent miasta, dr. Szlachtowski, dyrektor Wystawy dr. F. Jakubowski, oraz sekretarz Wystawy, radca Zawiłowski. Obradowano nad pomieszczeniem przedmiotów, które później zgłoszone zostały.

— **„Rodzina"**. Na rzecz funduszu stypendyjnego tego dobroczynnego stowarzyszenia, przeznaczył p. Sidoli, właściciel cyrku, połowę czystego dochodu z jednego przedstawienia, które odbędzie w pierwszych dniach września.

— **Alliance Israelite.** Zarząd tego towarzystwa podaje do wiadomości rodziców i opiekunów, że wpisy do szkoły „Alliance Israelite" dbędą się w dniu: 28, 29, 30 i 31 sierpnia w kancelaryi szkoły przy ul. Bóżniczej liczba 17.

— **Walne Zgromadzenie** stowarzyszenia piekarzy i młynarzy lwowskich, odbędzie się w sobotę, 27 b. m., o godzinie 3 po południu, w wielkiej sali ratuszowej. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie z czynności z 3 lat co do stanu majątkowego i wniosek o udzielenie absulotoryum. 3) Wybór przełożonego, zastępcy przełożonego, tudzież członków wydziału. 4) Wniosek co do ogólnego związku piekarzy galicyjskich wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. 5) Wnioski członków.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 25 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr północno-zachodni, średnia temperatura doby około 14°C., stan nieba zamglony, powietrze znacznie wilgotne, deszcz, opad mierny.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 13·0°C., najwyższa była 17·0°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 758.5 mm.

(*m*) **Bielenie domów** na zewnątrz po większych miastach musi odbywać się według pewnych norm, wskazanych przez ustawy budownicze; przepisy w tej mierze wydano oczywiście nie dla chimery, lecz dla ważnych powodów sanitarnych, wiadomo bowiem, że światło słoneczne, odbijające się na białem lub jasnem tle, wpływa bardzo szkodliwie na wzrok ludzki. Ale i względy estetyczne kazały w ustawach budowniczych zmienić pewne postanowienia co do bielenia domów na zewnątrz po większych miastach. Biały niski domek na zielonem tle gaiku, lasku, łąki i t. d. przedstawia się wcale uroczo, ale okropnie wygląda biała, kilkupiętrowa kamienica w ciasnej ulicy wielkiego miasta, a światło słoneczne, odbijące się na murach takiego domu daje się strasznie we znaki sąsiadom, mieszkającym naprzeciw. Ustawa budownicza dla miasta Lwowa zawiera bardzo wyraźne postanowienia co do malowania domów na zewnątrz, ale niestety przepisy te nie są uwzględniane; śmiało twierdzić można, że prawie wszystkie domy, czy to nowe, czy też odnowione, zwłaszcza w ostatnich czasach, bywają na zewnątrz malowane kolorami bardzo jasnemi a częstokroć wprost niemożliwemi, jak n. p. na pomarańczowo. W Zachodniej Europie, po małych nawet miasteczkach starają się dobierać odpowiednich dla oka, miłych i nieszkodliwych barw: u nas, tylko w Krakowie właściwy dobór kolorów przy malowaniu domów na zewnątrz jest przestrzegany, w stolicy zaś kraju panuje w tym kierunku zupełna swoboda, a ponieważ nadanie białego koloru zewnątrz ścianom budynku nic nie kosztuje, przeto mamy we Lwowie przeważnie brudno-białe domy. Nie odpowiada to względom sanitarnym a razi bardzo pod względem estetycznym, zwłaszcza jeżeli ozdoby kamienic, znajdujące się na niektórych domach zostaną pobielone zwykłem wapnem.

— **Znaczna kradzież**. Mikołaj Jakimczuk, rolnik z Cielęża, powiatu sokalskiego, przywiózłszy wczoraj dla państwa P. trzy kufry i tłumok z rzeczami, wartości około 1000 zł., pozostawił swój wóz z końmi i temi rzeczami w podwórzu zajazdu pod l. 120 za Żółkiewską rogatką, za poradą jakiegoś obcego żyda a pod dozorem swego syna, ponieważ straż akcyzowa nie chciała go z zamkniętemi kuframi przez rogatkę do miasta przepuścić. Wspomniony żyd nastręczył się Jakimczukowi, że zaprowadzi go do miasta i że wskaże mu mieszkanie państwa P. w celu otrzymania kluczyków do tych kufrów. Jakoż zaprowadził go koło rampy przy ul. Żółkiewskiej, a wskazawszy mu pewną kamienicę, jako mieszkanie państwa P., odłączył się od niego. Gdy następnie wspomniony wieśniak bezskutecznie w kilku kamienicach za właścicielem owych kufrów poszukiwał, powrócił ów żyd do zajazdu, dał synowi Jakimczuka 10 centów, aby się udał na przekąskę do szynku, a pozbywszy się go tym podstępnym sposobem, wsiadł na wóz i odjechał niepostrzeżenie w niewiadomym kierunku. Ślad za sprawcą tej zuchwałej kradzieży prowadził do Kulikowa. W kufrach znajdowały się suknie damskie i męskie, bielizna i książki. Konie były maści kasztanowatej, łyse, jeden miał lat 5 a drugi 8, a wóz drabiniasty był na żelaznych osiach i nowy. Sprawca kradzieży jest wzrostu średniego, liczy lat nad 40, był ubrany w czarną sukienną bekieszę, czarną węgierską sukienną czapkę, wysokie buty i miał przy sobie siwy parasol płócienny.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono niklowy budzik, wartości 5 zł., i srebrny kryty zegarek, remontoir na 15 kamieni, wartości 20 zł.; dwie kapy koloru bordeaux w kwiaty, i czarny wełniany obrus z girlandą róż, wartości 25 zł.; 14 kąpielowych koszul, wartości 5 zł. Zgubiono jedwabną czarną parasolkę z amarantową podszewką, z kutasikami i czarną rączką kształtu ptasiego dzióba, na ulicy Halickiej; binokle w cyrku. — Znaleziono 7 zł. na ulicy Gródeckiej. — Zbłąkanego pieska czarnego, z czerwoną tasiemką na szyi, może właściciel odebrać pod liczbą 2 przy ulicy Śnieżnej. — Zginęła suczka, szarej maści, z czarną główką, rasy mopsów.

— **Obserwacye zaćmienia słońca.** Z Moskwy donoszą: Dnia 21 b. m. wieczorem powrócił do Klina prof. Mendelejew. Podczas zaćmienia słońca profesor wzniósł się balonem na wysokość 3.500 metrów; wznoszenie trwało 15 minut. Uczonemu udało się widzieć koronę słoneczną, którą wszakże zakryły wkrótce obłoki; widział on również przebiegający po obłokach cień księżyca i podczas zaćmienia robił nieustanne obserwacye nad termometrem i barometrem. Przez ciąg całej godziny prof. Mendelejew nie widział ziemi, nie czuł zawrotu głowy i zachował zupełny spokój. Aby uniknąć dalszego wznoszenia się, p. Mendelejew otworzył klapę i zaczął spuszczać się na obszerne pole w pobliżu Kalazina. Włościanie zauważyli wkrótce spadający balon i przyjęli gościnnie napowietrznego żeglarza. Prof. Mendelejew zrzucił z balonu kilka kartek, zalecając uchwycić sznur, ponieważ nie mógł używać kotwicy. Sznur pochwycono wkrótce i przywiązano do drzewa. Ostatecznie balon opuścił się o godz. 9 min. 20 rano. Natychmiast wysłano depeszę do Kalazinu. Prof. Mendelejew zaraz potem pojechał do Klina; jest nieco zmęczony, lecz czuje się zupełnie zdrowym. Uczony zakomunikuje rezultaty obserwacyj swoich na posiedzeniu towarzystwa fizyczno-chemicznego w Petersburgu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Rocznik wyższych zakładów naukowych w Austryi.** Ministerstwo oświaty zamierza wydać z końcem roku rocznik wyższych zakładów naukowych w Austryi, który, opracowany na podstawie źródeł urzędowych, ma objąć sprawy centralnych władz i zakładów, cesarskiej Akademii umiejętności, uczonych stowarzyszeń, uniwersytetów, komisyj egzaminacyjnych, dalej sprawy szkolnych władz nadzorczych, państwowych i prywatnych zakładów wychowawczych, wreszcie szkół specyalnych.

Ochrona praw autorskich w Austro-Węgrzech W myśl porozumienia Rządu austryackiego z węgierskim, w sprawie wzajemnego zabezpieczenia praw autorów dzieł literackich i artystycznych ukazało się pod dniem 13 b. m. rozporządzenie Ministerstwa handu i Ministerstwa sprawiedliwości, wedle którego w Ministerstwie handlu w Wiedniu ma być prowadzony osobny regestr, do którego będą zapisywane zgłoszenia, mające na celu ochronę prawa do przekładu dzieł oryginalnych literatury na obce języki; dalej zgłoszenia, zmierzające do ochrony wydanego pod pseudonimem, lub bezimiennie dzieła literatury, dramatycznego, muzykalnego lub dramatyczno-muzykalnego dzieła, wreszcie rysunków, sztychów, dzieł malarstwa i rzeźbiarstwa, przyczem jednak ma być zameldowanem właściwe nazwisko autora, kompozytora lub artysty.

Nowy teatr w Wiedniu. *Wiener Zeit.* donosi, iż prezes gabinetu, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zezwolił na podstawie Najw. upoważnienia komitetowi, złożonemu dla wybudowania w Wiedniu „niemieckiego teatru ludowego" na utworzenie konsorcyum pod nazwą: „Stowarzyszenie niemieckiego teatru ludowego" i zatwierdził jego statuty.

Gawędy naukowe.

XVI.

Fotografia nieba. — Znaczenie hypnotycznych suggestyi w obec prawa karnego. — Najmniejszy ustrój państwowy w Europie. — Fabrykacya cukru ze smoły. — Psy jako przemytniki. — Nowo odkryty pierwiastek. — Projekt wykopania studni do środka ziemi. — Grużlica w serze. — Nowe olbrzymie działa. — Wpływ alkoholu na psy i prosięta. — Dwa nowe przyrządy elektrotechniczne. — Pokolenie karłów w Hiszpanii.

(Ciąg dalszy.)

Powszechnie sądzą, że najmniejszym ustrojem politycznym Europy jest rzeczpospolita San Marino lub księstwo Monaco. Ani jedno ani drugie.

Najmniejszem państewkiem Europy jest dotąd jeszcze terytoryum Moresnet pomiędzy Akwisgranem a Verviers. Zajmuje ono

wszystkiego sześć kilometrów kwadratowych i sławnem jest ze swoich kopalni cynku, własności towarzystwa *Vieille Montagne*. Te kopalnie stały się powodem politycznej niezawisłości Krainy. Gdy bowiem w r. 1815 stwierdzono granice pomiędzy Holandyą a Prusami, nie zdołano się pogodzić jedynie co do przynależności politycznej obszaru Moresnet. Każde z obudwu państw chciało bogate kopalnie tego obszaru wcielić w swoje granice, lub żądało odpowiedniego wynagrodzenia. Ugoda nie mogła przyjść do skutku — postanowiono więc terytoryum Moresnet, mieszczące przy kopalniach zaledwie pięćdziesiąt kilka nędznych chat górniczych, uznać za niezawisłe i neutralne.

Odtąd upłynęło lat przeszło siedmdziesiąt, a z niemi zmieniły się także stosunki wewnętrzne tego kraiku. Obecnie liczy Moresnet około 800 domów z zasobnemi handlami i składami, a u mieszkańców panuje zamożność a nawet bogactwo. Stosunki wewnętrzne polityczne są iście patryarchalne. Zarówno Belgia jak Prusy mają w tym kraiku po jednym komisarzu politycznym, których zadaniem jest godzenie sporów wewnętrznych, którzy jednak nie mają władzy wykonawczej, ani też poparcia jakiejś takiej władzy. Na czele rządu stoi burmistrz, który sam sobie obiera dziesięciu ławników, zawiaduje archiwem i dzierzy w swojej osobie nieograniczoną władzę. Administracya państwa kosztuje rocznie 12.000 franków. Każdy mieszkaniec płaci rocznie przeciętnie 6 frk. podatku. Szkoły i drogi utrzymuje państwo. Służby wojskowej nie ma — władza zbrojna reprezentowaną jest przez jednego policyanta przybranego w ozdobny uniform rzeczypospolitej. Rzecz ciekawa, że kraik ten ma nietylko swoje własne monety, ale i marki pocztowe. Pieniądze o herbie rzeczypospolitej, jedno i dwufrankówki bite są w Belgii jeszcze w r. 1848.

Miejscowość cała leży w pięknej dolinie nad małem jeziorkiem, na którego brzegu sterczą romantycznie ruiny zamku z czasów Karola Wielkiego. Romantyczność okolicy i tanie a dobre wino ściągają z Akwizgranu wiele gości, którzy od niejakiego czasu zaczynają budować w Moresnet wspaniałe wille letnie.

* * *

W Magdeburgu budują obecnie pierwszą w Europie fabrykę, która cukier będzie wyrabiać ze smoły. Substancya ta, obdarzona niezwyczajną słodyczą, powstaje z dziegciu węgli kamiennych, jest więc bardzo tanią, a co za tem idzie, cukier z niej wyrobiony jest tanim. Nowy ten cukier, chociaż tak samo słodki jak cukier burakowy lub trzcinowy, chemicznie jest innej istoty, gdyż krom tlenu, wodoru i węgla jako składników, zawiera także siarkę i azot. Do właściwości, różniących go od cukru zwyczajnego, należą te, że nie jest wcale pożywnym, nie tuczy, czyli nie pobudza do tworzenia się tkanek tłuszczowych w organizmie. Przymiot to bardzo ważny ze względu na zastosowanie jego w sztuce lekarskiej.

Tak więc ze smoły wydobyła przemyślność człowieka takie trzy ważne ciała, jak: chinina, barwnik indygowy i — cukier.

* * *

Wiele pięknych czytelniczek nie przypuściłoby zapewne nigdy, iż lekkie dziergane koronki, co główną ozdobę ich letniego stroju stanowią, stały się przyczyną straszliwych hekatomb pośród tak niewinnych i poczciwych stworzeń, jak psy.

O prawdziwym tym epizodzie opowiada na podstawie urzędowych danych feuilletonista czasopisma *L'Etoile belge*:

Było to przed kilkunastu laty. Rząd francuski nałożył wysokie cło na wszelkiego rodzaju koronki przywożone do Francyi.

Belgię dotknęło to podwyższenie cła najwięcej. Wszystkie bowiem te *Points de Bruxelles à fond reseau*, *fond bride*, *fond mosaique*, *fond clair*, *fond lâche*, *fond secré* i t. d. i t. d. miały główny odbyt w ognisku mody, w Paryżu. Nić z Tournai i Courtray kosztowała za kilogram 12 do 15 tysięcy franków. Wyrabianie koronek odbywało się rozmyślnie w ciemnych i wilgotnych piwnicach, gdzie biedne robotnice już w kwiecie wieku traciły światło oczu i ginęły na choroby piersiowe. Robota ich kosztowała jednak bardzo wiele, i mimo mnóstwa ulepszeń i wynalazków, wprowadzanych codziennie prawie do wyrabiania koronek, ręczna praca biednych robotnic dotąd jest najbardziej poszukiwaną i najchętniej płaconą.

Podwyższenie cła zamykało częściowo pole zbytu głównego. Pomyślano przeto o przemycaniu koronek do Francyi. Ale jak?... Urzędnicy cłowi byli nieubłaganie surowi i podejrzliwi. Wszelkie najzmyślniejsze próby przemycania nie udawały się. Wtem jakaś sprytna głowa wpadła na pomysł przemycania koronek za pomocą — psów. Spróbowano. Poczciwego, przywiązanego i dobrze żywionego psa przeprawiano *per pedes* z Francyi do Belgii. Będący w zmowie nowy psa właściciel obchodził się z psem źle, nie dawał mu jeść, bił go i wiązał nieustannie łańcuchem. Biedne psisko dążyło tedy nieustannie tylko do tego, aby jak najrychlej módz umknąć do swego pierwszego pana. Po kilkutygodniowem więzieniu ubrano psa w skórę z psa cośkolwiek większego tej samej rasy, włożono pod nią znaczną ilość najcenniejszych koronek, zaszyto zręcznie z wszech stron, i psa puszczono na wolność. Instynktem wrodzonym wiedziony, przybył pies wprost do swego dawnego pana we Francyi, który skórę ostrożnie rozciął, koronki wyjął, a psa polecił karmić i dogadzać mu dawnym trybem dopóty, póki zatywszy, nie będzie mógł odbyć nowej podróży *per pedes* do Belgii. Sposób przemycania udał się więc. Poczęto wychowywać i tresować wielką liczbę psów dużych, zaś wyłącznie do przemycania koronek. Wierność i przywiązanie psa były rękojmią, iż powierzony mu znaczny kapitał w koronkach nie przepadnie — i rzeczywiście nie zdarzyło się to nigdy. Przemycano więc takim sposobem koronki belgijskie do Francyi przez lat kilkanaście. Gdy wreszcie podstęp skutkiem denuncyacyi zdradzono — władze cłowe pierwszą swą złość zwróciły przeciw — biednym psom. Rząd francuski wydał rozporządzenie, że granicy francuskiej żaden pies żywy przekroczyć nie może. Drakońskiemu temu zakazowi padło też w kilku leciech nie mniej jak 40.278, mówimy; czterdzieści tysięcy dwieście siedmdziesiąt ośm psów... Istna hekatomba!

Ale odtąd też datuje się złość i głęboka nienawiść, jaką wszystkie psy i pieski czują do jakichkolwiek koronek. Gdzie tylko mogą się ich dorwać, targają je bez miłosierdzia i bez względu na to, czy to zwyczajne *Points à fond clair*, czy bogate *Points de Venise à la Gezurum*.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

MARYAN DIMMEL.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego *).

Lwów, 24 sierpnia.

(*SOS*) Na targach zbożowych nastąpiło pewne polepszenie tak w usposobieniu, jako też i w cenach notowanych. Reakcyę tę spowodowały dwie okoliczności, najprzód zmniejszenie się podaży rolników i zmiana stanu powietrza. Ceny spadły były tak nisko, że w porównaniu z cenami zeszłego roku, różnica wykazuje przeszło 1 zł., a w porównaniu z r. 1885 około 1 zł. 70 ct.

Niezwykły spadek cen przekonał rolników że podaż nadmierna sprawia często nienaturalne obniżenie, słoty zaś obecne wzniecają obawę o żniwo, w znacznej części Europy jeszcze nie ukończone. Z końcem bieżącego, a z początkiem następnego miesiąca, wyjaśni się zapewne po odbytych międzynarodowych targach zbożowych, sytuacya handlowa obecnego sezonu i dopiero wtenczas spodziewać się można ustalenia opinii, tudzież większego ruchu handlowego, gdyż dotychczasowa wstrzemięźliwość kupców i młynarzy pochodzi głównie z braku ogólnego poglądu i z przesadnych sprawozdań o rezultatach zbiorów.

Spodziewano się w kołach handlowych, że zarządy kolejowe poczynią ułatwienia celem poparcia eksportu zboża. Nadzieje te ziściły się poniekąd, częściowo przynajmniej, postanowiono bowiem na wspólnej konferencyi dyrektorów kolei węgierskich i przedlitawskich w Popradzie dozwolenie ładowania zboża *à la rinfusa*, lecz tylko w niektórych relacyach, mianowicie dla transportów adresowanych do składów zbożowych, młynów lub podobnych zakładów.

Handel spirytusem ulegnie zapewne w najbliższym czasie wielkim zmianom. W Berlinie zakładają wielkie akcyjne towarzystwo, z kapitałem 30 milionów marek, celem zcentralizowania i zmonopolizowanie całego niemieckiego handlu spirytusem.

Przedsiębiorstwo to zamyśla „regulować" ceny spirytusu nie tylko w kraju, ale także na międzynarodowych targach, wyeliminować zupełnie wszystkich eksporterów, spekulantów i hurtowników, wpływać na ilość wytwarzanego w gorzelniach spirytusu, podnieść ceny w kraju a pobić za granicą współzawodnictwo gorzelnictwa rossyjskiego.

Brat księcia Bismarka, kilka znacznych instytucyj bankowych, kilku członków sejmu pruskiego utworzyło komitet urządzający, który silną rozpoczął agitacyę, nie tylko za pomocą dziennikarstwa, ale także kosztem tego komitetu podróżujących agitatorów. Znaczna część właścicieli gorzelń przystąpiła już do tego przedsiębiorstwa, nie można zatem wątpić, że wejdzie w życie.

Równocześnie taka sama myśl zcentralizowania handlu spirytusem powstała w Szwecyi a na odbytym wiecu gorzelników szwedzkich dyskutowano o kwestyi ograniczenia wyrobu spirytusu i założenia „związku poręczającego gorzelników szwedzkich."

Jakikolwiek obrót sprawy te wezmą, zawsze, mianowicie, jeżeli przedsiębiorstwo berlińskie w życie wejdzie zmuszą one także gorzelnictwo austro-węgierskie i rossyjsko-polskie do zmian nie tylko w dotychczasowym trybie handlowym, ale także i w produkcyi.

Wskutek polepszenia się tendencyi targów ościennych zmniejszyła się stagnacya targów naszych krajowych, na których pszenica więcej jest poszukiwaną i nieco wyżej płaconą tak w towarze gotowym jak i na termina.

Żyto również więcej jest poszukiwane i wyżej płacone, jest też popyt za jęczmieniem krajowym, a ceny produktu tego polepszą się zapewne, gdyż dotychczasowy sprzęt dokonany jest zaledwo w połowie, a słoty zagrażają silnie pozostałej reszcie.

Owies utrzymuje się tylko w cenie dawniejszej tak u nas jak i na targach sąsiednich.

Rzepak nieco mniej poszukiwany. W Pradze notowano rzepak gotowy d. 20 bm. od zł. 11·30 do 11·60.

Produkta strączkowe mają jak dawniej odbyt czysto lokalny.

Handel chmielem, jak się zdaje, ożywi się w skutek nieudałego żniwa angielskiego. Za chmielem naszym krajowym jest popyt głównie od agentów zagranicznych pochodzący.

— **Transport drzewa z Galicyi do Tryestu.** *Fremdenblatt* pisze: Wielkiej wagi dla prowadzonego od pewnego czasu z pożądanym skutkiem handlu drzewa na placu tryesteńskim byłyby ułatwienia w transporcie tego materyału z wielkich lasów Wschodniej Galicyi i Bukowiny. Wprawdzie ułatwienia istniały dotychczas, a to w przyznawaniu refakcyi, jednakże takowa nie wystarcza ani na wytworzenie regularnego odpływu tego materyału, ani handlu opartego na trwałych podstawach. W handlu drzewa z krajami lewanckiemi pośredniczy od dawna Tryest, a towar musi być zastosowany do wymagań konsumentów. Co się tyczy konsumentów lewanckich, to ci potrzebują głównie towaru mięszanego, mianowicie składającego się z 50 pr. desek szerokich, 25 pr. desek wąskich, (miary 12 cali) i 25 pr. łat. Desek wąskich i łat mogą dostarczać lasy podalpińskie, desek szerokich zaś tylko lasy galicyjskie i dla tego też wydaje się nieuprawnionym opór reprezentatów podalpińskiego gospodarstwa leśnego przeciw konkurencyi galicyjskiej. W tym duchu też zapadła uchwała na ostatnich posiedzeniach przybocznej rady kolejowej. Ponieważ zresztą ostatniemi czasy począł nabierać znaczenia Gałacz jako punkt konkurencyjny dla Tryestu, przeto inspekcya generalna austryackich kolei żelaznych wzięła pod rozwagę sprawę uregulowania galicyjskich transportów drzewa do Tryestu i porozumiała się obecnie z odnośnemi kolejami, celem ostatecznego załatwienia tej ważnej kwestyi, a zarazem zamierza uchylić wszystkie refakcye dla transportu drzewnego.

— **Austro-węgierskie koleje żelazne.** Wszystkie austro-węgierskie koleje miały w pierwszem półroczu b. r. 111,950.244 złr. przychodu, z czego przypada 25.2 milionów na przychód z przewozu osób, a 86.7 milionów z przewozu frachtów. Przeciętnie przypada na jeden dzień 618.609 złr., a na jeden kilometer 4.867 zł., a więc o 13 zł. więcej niż w takim samym okresie roku zeszłego. W pierwszem półroczu wynosił przyrost całej sieci kolei żelaznych 128.829 klm. w Austryi, a 70 klm. w Węgrzech. Przecięciowa długość sieci żelaznej wynosiła w miesiącu czerwcu 23.120 kilometrów, powiększyła się tedy od rokn o 726 klm., czyli 3.2 pr. W czerwcu br. ruch podróżnych był mniejszy niż w czerwcu roku zeszłego o 47·867 osób. Natomiast ruch frachtowy wykazuje nadwyżkę o 377.853 ton, mianowicie podniósł się na wspólnych kolejach żelaznych o 24.877 ton, na austryackich o 451.912 ton, a zmniejszył się na kolejach węgierskich o 98.947 ton.

— **Przemysł w Rumunii.** Ze sprawozdań konsulatów dowiadujemy się, iż rząd rumuński okazuje co raz większą dążność do wytworzenia przemysłu krajowego. Pewne gałęzie przemysłu są przez rząd zmonopolizowane, dla innych uchwalono pewne rozporządzenia w celu rozwinięcia krajowego przemysłu. Każde przedsiębiorstwo, wytwarzające nie mniej niż za 50.000 franków i zatrudniające przynajmniej 20 robotników, otrzyma bezpłatnie 5 hektarów gruntu, przytem w ciągu 15 lat będzie wolne od wszelkich państwowych i gminnych podatków i będzie korzystało z prawa sprowadzania z zagranicy potrzebnych machin bez opłaty cła. Z wykazu towarów przywożonych do Rumunii z Rossyi i odwrotnie, widzimy, że produkta spożywcze i nafta stanowią najważniejszy przedmiot handlu. Wartość wywożonych z Rossyi do Rumunii wyrobów sięga ledwie 1 milion franków, gdy tymczasem przywóz towarów z Austryi dosięga 40 milionów franków.

*) Przedruk wzbroniony.

— **Koleje poleskie.** Dnia 22 b. m. otwarto ruch prawidłowy pociągów osobowych i towarowych na oddziale Homel-Briańsk kolei poleskich na przestrzeni 258 wiorst. Oddział ten zamyka całkowitą sieć kolei poleskich, ogólnej długości 1.412 wiorst.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 23 sierpnia 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6.70 do 7·30. Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·50 do 5·05. Jęczmień browarny 4·— do 6·25. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 3·50 do 4·—. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5 50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona —·— do —.—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —.— do 4 50 Rzepak 9.25 do 9·75. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·75 do 7·10, żyto 4·50 do 5·—, jęczmień browarny 3·60 do 5·—, owies 3·40 do 3·95, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·— do 9·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·60 do 6·95 żyto 4 30 do 4·70, jęczmień 3·50 do 5·— owies 3·50 do 4·—, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 9·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 7·50, żyto 4·60 do 5·15, jęczmień 4·— do 6·50, owies 3·65 do 4·—, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 50·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 25·— do 26·— zł.

Usposobienie nieco lepsze.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiaj toczy się dalszy ciąg obrad nad unormowaniem stosunków prawnych stanu nauczycielskiego, mianowicie w szkołach wydziałowych, nad uregulowaniem stanowiska katechetów i wreszcie nad postępowaniem dyscyplinarnem.

Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęte o godzinie 9tej rano przeciągnęło się aż do chwili, kiedy dziennik nasz oddawano pod prasę.

Najj. Pan, po przybyciu przedwczoraj z Schönbrunu do zamku cesarskiego w Wiedniu, przyjmował o godzinie 10tej przedpoł. Najd. Cesarzewicza Rudolfa, o godzinie 11 udzielił posłuchania pp. Ministrom gen. hr. Bylandtowi i gen. hr. Welsersheimbowi, oraz szefowi sztabu generalnego baronowi Beckowi a po południu prezesowi gabinetu hr. Taaffemu.

Jego Ces. Mość będzie udzielał w przyszły poniedziałek dnia 29 b. m. w zamku cesarskim publicznych posłuchań.

Najd. Cesarzewicz Rudolf, jako Protektor międzynarodowego kongresu hygienicznego, przyrzekł komitetowi, iż otworzy osobiście zjazd członków, zapowiedziany na 26 września w Wiedniu.

Księżna Gizela Bawarska przybyła przedwczoraj do Klessheim, w odwiedziny Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora.

W willi Najd. Arcyksięcia Wilhelma, w Baden, odbył się przedwczoraj obiad na cześć królowej serbskiej.

Nuncyusz papieski, msgr. Galimberti, konferował d. 22 b. m. przez czas dłuższy z p. Ministrem hr. Kalnokym.

Austro-węgierski ambasador, hr. Wolkenstein-Trostburg, powraca dzisiaj z urlopu do Petersburga i obejmie urzędowanie.

Z Wiednia piszą do *Czasu*, iż Najw. sankcya ustawy o rybołowstwie nie nastąpiła jeszcze dotąd z powodów formal-

nego charakteru. Usunięcie trudności formalnych da się jednak zapewne osiągnąć łatwo i rychło. Co do sankcyi ustawy o nadzorach szkolnych, zachodzą jeszcze kwestye natury finansowej.

Z Serajewa donoszą, że w wilię urodzin Najj. Pana odbyło się tam uroczyste wręczenie wielkiej wstęgi orderu Franciszka Józefa tamtejszemu arcybiskupowi katolickiemu, Stadlerowi, dalej rejs-ulemowi muzułmańskiemu Hilmi-efendi-hadżi-Omerowiczowi i metropolicie prawosławnemu, Nikołajewiczowi.

W przemowie dziękczynnej za to wyszczególnienie, rejs-ulem podniósł z wielkim naciskiem uczucia wdzięczności i przywiązania ludności muzułmańskiej do Osoby Najj. Pana.

Presse donosi: Komisya, złożona z delegatów rządu austryackiego i rossyjskiego, objeżdża linię graniczną wzdłuż kilku granicznych z zachodnią Galicyą gubernij celem uregulowania niektórych punktów. W takim samym celu odbędzie się wkrótce objazd części wschodnio-galicyjskiej linii granicznej.

Według dzienników berlińskich, dr. Mackenzie miał złożyć cesarzowi niemieckiemu zupełnie uspokajającą relacyę o stanie zdrowia cesarzewicza i zapewnił, iż można się spodziewać zupełnego wyzdrowienia.

Voss. Ztg. dowiaduje się, iż spotkanie ks. Bismarcka z p. Ministrem hr. Kalnokym nie nastąpi przed miesiącem wrześniem.

Z Warszawy piszą do *Polit. Corr.*, iż obecne postępowanie władz rossyjskich, przy załatwianiu podań obcokrajowców o udzielenie obywatelstwa rossyjskiego, wykazuje, że widocznie z wyższego polecenia władze mniej surowo niż dotychczas domagają się składania na to dowodu, iż petent zamieszkiwał przez lat pięć bez przerwy w krajach rossyjskich. Dalej piszą do *Polit. Corr.*, iż ostatnia podróż ministra komunikacyj Possieta do Królestwa Polskiego miała na celu oglądnięcie niedawno ukończonej linii strategicznej Małkinia-Siedlce i linii Brześć-Chełm. Minister miał się wyrazić, iż jest zadowolony z wyniku inspekcyi.

Z Rzymu telegrafują: Papież zawiadomił kardynałów, iż wiele wsi w Macedonii pragnie powrócić na łono kościoła katolickiego i domaga się przysłania im duchownych katolickich.

Według *Temps*, obecny gabinet francuski dąży do celu następującego: chce przedewszystkiem wpłynąć na zmianę usposobienia tych wyborców, którzy przy wyborach w roku 1885 głosowali przeciw republice. Idzie więc o to, ażeby wybory roku 1889 dały inny rezultat. Przyczyn niezadowolenia wyborców w r. 1885 było kilka, a mianowicie były niemi: uciążliwe pobory dla państwa i obawa nowych podatków; ucisk religijny i ekspedycye kolonialne. Ostatnia przyczyna została tymczasem uchylona. Idzie teraz o to, ażeby usunąć dwie pierwsze przyczyny. Nie ma potrzeby znosić przytem nowych ustaw szkolnych, tylko wykonywać je należy z większą tolerancyą, a nie w duchu bezwyznaniowym i bezwzględnie. Nakoniec idzie o oszczędności. Do tej reformy rząd w samej rzeczy przystąpił.

Gaulois ogłasza list Rossyanina o stosunku Francyi do Rossyi, w którym mówi: „Francuzi są w ogromnym błędzie, jeżeli mniemają, że wszędzie się ich kocha dla nich samych, i dla tego wyobrażają sobie, że alians z Rossyą jest pewny. Zapewne, że istnieją pomiędzy Rossyanami a Francuzami pewne cechy pokrewieństwa myśli, ale Rossyanie są przedewszystkiem Rossyanami, o tem pamiętać dobrze trzeba, a także o tem, że my innej, jak rossyjskiej polityce nigdy służyć nie będziemy. Zapewniają te, że w Rossyi car jest samowładnym panem i że sojusz tylko od niego zależy. Gdy Aleksander III wzdragał się odnowić przymierze trójcesarskie, to nie czynił tego w tym celu, ażeby je zawrzeć z Francyą, ale ażeby mieć wolne ręce. Aleksander III jest Rossyaninem rdzennym, namiętnym, przeniknionym uczuciami obowiązku tylko dla Rossyi, swojej rodziny i kościoła greckiego. Jego charakter, jego idee, jego całe usposobienie i wyobrażenia oddalają go od wolnomyślnej i rewolucyjnej Francyi, której taki charakter nadają republikanie. Aleksander III nie chce wojny z Niemcami, gdyż wie dobrze, że i czas jest jego sprzymierzeńcem. Niemcy swoim porządkiem nie chcą także wojny z Rossyą, gdyż rezultaty jej są nieprzewidziane. Największą troską cara są Chiny. Tak w Azyi, jak w Europie wszystko składa się na wytworzenie sympatyj pomiędzy Rossyą a Francyą, ponieważ tam Chiny a tu Niemcy znajdują się pomiędzy ich posiadłościami, a zatem Rossya i Francya na żadnym z punktów nie stają przeciw sobie wrogo jako sąsiedzi. To jednak nie wystarcza jeszcze na przymierze. Francuzi muszą być silni, żeby Rossya mogła sobie z nimi życzyć traktatu, a rząd ich musi bronić zasad, idei i obyczajów, które się zrosły z uczuciami cara Aleksandra III“.

W Izbie niższej parlamentu angielskiego oświadczył Fergusson, że obecnie nie toczyły się wcale rokowania w sprawie Egiptu i że ponowne a rychłe nawiązanie takich rokowań nie jest prawdopodobne.

W Dublinie odbyło się we wtorek pod przewodnictwem lorda majora a przy udziale kilku irlandzkich i angielskich deputowanych posiedzenie, na którem podniesiono protest przeciw proklamowaniu ligi narodowej jako niebezpieczny dla państwa związek. Powzięto jednomyślnie rezolucyę, uznającą tę proklamacyę za bezsumienną dążność do cofnięcia ludu irlandzkiego z drogi pokojowej walki o swoje prawa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Salcburg, 25 sierpnia. Najd. Cesarzewiczowa Stefania przybyła tu wczoraj po południu i po krótkim wypoczynku udała się przez Inspruk do Szwajcaryi.

Wiedeń, 25 sierpnia. *Pol. Corr.* donosi: Wys. Porta dała stanowczo odmowną odpowiedź na żądanie Rossyi co do natychmiastowego wysłania do Sofii nadzwyczajnego komisarza, Artina-effendiego. W. Porta oświadczyła, iż spełnienie tego żądania mogłoby pociągnąć za sobą poważne następstwa.

Babelsberg, 25 sierpnia. Cesarz Wilhelm wyjeżdżał przedwczoraj na spacer i był obecnym na uroczystości strzeleckiej.

Petersburg, 25 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Car i carowa, odjeżdżają z dziećmi dzisiaj do Kopenhagi na 7 tygodni, co uważają ogólnie za oznakę pokojową. Koła panslawistyczne w Petersburgu miały zamiar wysłać adres do generała Boulanger i zaprosić go do odwiedzenia Moskwy, car jednak zakazał wysłania tego adresu.

Petersburg, 25 sierpnia. *Journal de St. Petersbourg* przytaczając odpowiedź ks. Ferdynanda Koburga, na przemowę burmistrza w Sofii, dodaje, iż książę powinien to zrozumieć, że prawdziwe poświęcenie, o jakiem wspomniał, polegałoby na tem, gdyby jak najrychlej opuścił Bułgaryę.

Sofia, 25 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dziś odbyła się konferencya ministrów pod prezydencyą księcia Ferdynanda Koburga, w której obradowano nad notą sułtana wzywającą księcia do opuszczenia Bułgaryi. Nota ta nie ma żadnego podpisu i wręczona została przez sekretarza konsulatu tureckiego Onik effendi'ego. Na konferencyi uchwalono na notę wcale nie odpowiadać, starać się jednak zachować przyjacielskie stosunki z Turcyą.

Ostenda, 25 sierpnia. Wczoraj powtórzyły się w większych jeszcze, niż poprzednio, rozmiarach wybryki tutejszych rybaków przeciw angielskim rybakom.

Żołnierze artyleryi i gwardyi obywatelskiej byli zniewoleni dać ognia, przyczem padło trupem 2 rybaków a 4 zostało ciężko ranionych. Przeważna część rybaków postanowiła wytrwać w groźnej postawie.

Konstantynopol, 25 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi: Depesza Wys. Porty do księcia Koburga wypowiedziała naganę, iż książę przybył do Bułgaryi, nim sułtan sankcyonował a Mocarstwa potwierdziły jego wybór.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 sierpnia 1887, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 22·— Węg. akcye kredyt. 286·25, Akcye anglo-austr. 107·50, Akcye banku Union 208·— Akcye kolei Karola Ludwika 211·75, Akcye kolei północnej 252·— Akcye kolei południowej 81·75, Akcye kolei Alföld 182·25. Akcye kolei Elżbiety 226.70, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 223·50, Akcye kolei węg. północno wschodniej 165.50 Wiedeńskie losy 128·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 124·60 Losy tureckie —·—, Węgierska renta 100.80, Akcye związkowego banku 92·50, Akcye banku obrotowego —·— Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·11·15, Węgierskie losy 121·80, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 222·—. — Usposobienie mocne.

Wiedeń, 24 sierpnia 1887, godzina 5, minut 25. Akcye kredytowe —.— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —·—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, — Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 25 sierpnia 1887 r. godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 282·10, Anglo-Austr. —.—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 211·50. Południowa —·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 95·50 Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego —·— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9.95.50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 24 sierpnia 1887. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— złr, żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 26·25 do 26·50 złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 6·88, do 6·90 —.— zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 153·— do —·—, żyto —·— m. spirytus 72·30, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 47.— kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr., spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik głównego składu nasion pierwszej krajowej produkcyi Teofila Luck'ego w Mełnie, poczta: Strzeliska.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

Nadesłane.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3. min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po połudn. pociąg kuryerski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o gedz. 2 m. 25 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze,** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.
Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia. i Ławocznego

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed połudn. ze Lwowa godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociag osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy. pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 sierpnia 1887.

Hotel Europejski.

Pp. F. Lipptibu z Wiednia, S. Rozenzweiger z Wiednia, K. Zalewski z Rossyi, F. Hiolski z Brzeżan.

Hotel Angielski.

Pp. K. Marmorosz z Karowa, T. Wojcicki z Przemyśla, J. Krzysztofowicz ze Samkowiec, W. Żelechowski z Hrehorowa.

Hotel Langa.

Pp. M. Czernecka ze Skałatu, M. Kühnert z Wiednia, J. Kowalewski z Rohatyna.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 sierpnia 1887.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211	—	214	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222	50	225	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	280	—	285	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	75	103	75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	25	102	25
„ „ „ 4 pr, w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	101	25	102	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	75	93	75
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	25	93	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ „ Stanisławowa	28	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	81	5	91
Dukat cesarski	5	89	5	99
Napoleondor	9	91	10	01
Półimperyał	10	23	10	33
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	09½	1	11½
100 marek niemieckich	61	35	62	—

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 23 sierpnia 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.55	81.75
luty-sierpień	81.60	81.80
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.85	83.05
kwiecień-październik	82.85	83.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.50	130.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.60	136.90
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.50	139.—
„ „ 1864 po 100 złr.	164.25	164.75
„ „ 1864 po 50 złr.	163 75	164.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	160.—	161.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.45	96.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.85	113.05
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.—	104.70
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austryi	109.50	110 —
Siedmiogrodu	104.50	105.—
Węgier	104.50	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.25	107.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284.—	282.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	885.—	887.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	396.—	398.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2518.—	2523.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212 —	212.25
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	223.25	224 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	226.25	226.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81.75	82.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.50	170.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.30	101.70
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.—	—.—
„ „ „ „ „ po 5 prc.	101.50	101.70
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.50	101.70
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.50	96.50
Obligi komnnalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	—.—	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	102.—	—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.25	101. –
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.20	101.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.50	101.—
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.75	82.25
z r. 1884	90.75	91.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.65	99 95
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	181.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	47.—	47.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	25.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	21.75
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	49.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	47.75	48.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.50	16.80
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	10.50	10 80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	60.25	60.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.—	59.70
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	136.50	137.50
„ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48 25	48.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.80	125.96
Paryż za 100 ft.	49.65. —	49.70. —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96 —
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.95 50	9 96.50
Rossyjski półimperyał	10.26.—	10.28.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 4 sierpnia 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	60
„ „ „ w srebrze	82	60
Renta w złocie	113	—
5 prc. austr. renta marcowa	96	45
Akcye banku wiedeńskiego	885	—
„ „ kredytowego	282	30
Londyn	125	80
Napoleondor	9	95
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4769. (6086 1—3)

C. k. sąd powiatowy Gliniański ogłasza, że w zabudowaniu sądowem odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 września i 24 października 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 listopada 1887 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności wykaz. hipot. l. 396 i całej realności wyk. hip. l. 397 gminy kat. Kurowice objętych, Maryi Bobreckiej własnych, na rzecz gliniańskiego towarzystwa kredytowego pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Michała Szczerbę.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 28go listopada 1887, o godzinie 3 po południu.

Gliniany, dnia 23 lipca 1887.

L. 1392. (6116 1—3)

W c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie na dniu 20 września 1888, o 10 godzinie rano odbędzie się licytacya względem dostawy różnych artykułów dla tutejszej ekonomii na rok 1888. Bliższych wiadomości można zasięgnąć z ogłoszenia, znajdującego się w ck. finansowej krajowej Dyrekcyi we Lwowie, w ck. fabryce tytoniu w Zabłotowie, w magistracie miast: Sniatyna, Stanisławowa i Kołomyi.

Zabłotów, dnia 22 sierpnia 1887.

L. 5734. (6098 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 września i 19go października 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 listopada 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 168 rep. w Wołczem, spadkobierców po śp. Izraelu Majer, a to Josla, Herscha, Chaima Nisla, Roni i Leiby Majerów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 84 zł. 24 ct. zpn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków 1 akt opisania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Turka, dnia 28 lipca 1887.

L. 5387. (6096 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie w kwocie 200 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 290 w Podhajcach i pod n. k. 90 w Siółku położonych, ciała tabularnego nie stanowiących, Macieja i Klary Trockich własność stanowiących w drodze publicznej licytacyi w dniu 22 września, 22 października i 22 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania, mianowicie za realność pod lk. 290 w Podhajcach 50 zł., za realność w Siółku 350 zł. — lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak 390 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego, ck. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 30 maja 1887.

L. 5385 (6095 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 163 rep. 73 w Dobrowodach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Jana i Agaty Macało własność stanowiącej w drodze publicznej licytacyi w dniach 22 września 1887, 22 października 1887 i 21 listopada 1887, każdą razą o godz. 10 rano z tem że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 285 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 11 czerwca 1887.

L. 4895. (6100 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 12 października 1887, o godzinie 10tej rano przymusową sprzedaż 2/8 części realności l. wh. 60 ks. gr. Wiśnicz miasto, masy spadkowej Julii Künstler własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w kwocie 50 zł. z pn.

Cena wywołania 125 zł.

Wadyum 13 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 23 lipca 1887.

L. 15703 (6029 3—3)

Celem obsadzenia hurtownej sprzedaży materyałów tytoniowych w Żółkwi w Lwowskim okręgu skarbowym, z którą jest połączona i drobna sprzedaż marek stemplowych i urzędownie ostęplowanych blankietów wekslowych i frachtowych rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty.

Obrót materyałów tytoniowych wynosił w r. 1886 31276 zł. 44 ct. w steplach i stęplowanych blankietach 7164 zł. 14 ct.

Oferty opatrzone w wadyum w kwocie 100 złr.

Świadectwa pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku należy wnieść do 12 godziny w południe dnia 28 września 1887 na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu

We Lwowie,dnia 19 sierpnia 1887.

L. 4386. (5978 3—3)

Gliniański c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że przymusowa sprzedaż realności pod l. 46 w Lipowcach położonej wedle wykazu hip. l. 274, Michała Smolińskiego własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny dnia 11go października 1887, o godzinie 9 przed południem, z tem, przedsięwziętą zostanie, że realność ta i niżej ceny wywołania, jednakowoż aż do wysokości ciężarów hipotecznych, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5-prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Gliniany, dnia 30 czerwca 1887.

З. 15224. (5990 3—3)

Vom k. k. Landesgerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der der k. k. priv. galiz. Aktienhypothekenbank zustehenden Forderung per 70219 fl 04 kr. ſNG. die mit dem hg. rechtskräftigem Beschlusse vom 30 Jänner 1886 Zl. 1412 bewilligten exekutiven öffentlichen Feilbiethung des dem Schuldner Dr. Romuald Klimkiewicz gehörigen, landtäflichen Gutes Petroutz am Sereth Einlage Nr. 171 reaſtumirt worden ist und wird diese Feilbiethung an 3 Terminen, nämlich am 19 Oktober, am 23 November und am 21 Dezember 1887, jedesmal um 10 Uhr Vormittag unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden.

1. Das Feilzubietende Landtafelgut wird an allen drei Terminen nicht unter den als Ausrufspreis angenommennen Seiten der k. k. priv. galiz. Aktienhypothekenbank bei Ertheilung des Darlehens statutenmässig erhobenen Schätzungswerth von 158890 fl. ö. W. hintangegeben.

2. Jeder Kauflustige ist gehalten vor Beginn der Lizitation an Vadium den Betrag von 15889 fl. ö. W. zu erlegen.

Die vollständigen Feilbietungsbedingnisse und der Tabularextrakt, sowie der Schätzungsakt, können in der hg. Registratur, und nm Tage der Feilbietung auch bei der Lizitationskommission eingesen werden.

Hievon werden beide Theile und sämmtliche Hypothekengläubiger, insbesondern diejenigen denen der Lizitationsbescheid, aus welchem Grunde immer gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, beziehungsweise welche erst nach dem 24 Juni 1887 an die Gewähr des feilzubietenden Landtafelgutes gelangen sollten durch den für sie bereits in der Person des Adw. Dr. Sokal bestellten Curator verständigt.

Czernowitz, am 30 Juli 1887.

L. 3819. (6000 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje trzeci termin licytacyjny do egzekucyjnej sprzedaży 2/8, do Katarzyny Feifrowej należących części posiadłości w Czańcu, wyk. hip. pod 496 objętej i Loebla Lermera własnej połowy realności pod nr. wykazu hip. 421 w Czańcu, na pokrycie pretesyi Towarzystwa zaliczkowego w Kętach w sumie 200 zł. z przn. w sądzie na dzień 12go października 1887, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania pierwszej 75 zł., drugiej 343 zł. 65 ct.

Wadyum 15 zł. i 34 zł. 30 ct

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli Julian Sporn, notaryusz w Kętach.

Kęty, 31 lipca 1887.

L. 3722. (5849 3—3)

Żabnieński c. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 6 rat po 8 zł. 52 ct. i reszty kapitału 133 zł. 72 ct. i 15 zł. 96 ct. aw. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniu 17 października 1887, o godz. 10tej rano, egzekucyjna licytacya realności lwh. 26 gm. kat. Jadowniki mokre objętej, Józefa Jurczaka własnej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Żabno, dnia 27 lipca 1887.

L. 5049. (6002 3—3)

W dniu 30 września i 28 października tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 30 listopada 1887, nawet poniżej takowej, zawsze o godzinie 9 rano, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności nietabularnej nk. 23 i 77 w Krasnoili, Onufrego i Katarzyny Mykietejczuków własnej, na rzecz Mojżesza Wolocha pto 191 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli rzeczonych Hryć Nedochodiuk w Krasnoili.

C. k. sąd powiatowy.

Kuty, dnia 23 czerwca 1887.

L. 12464. (5999 3—3)

Dnia 27 września 1887, o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk 9 w Zawadzie uszewskiej, wyk. hip. 9 księgi gruntowej gminy Zawada uszewska objętej, Kazimierza Sadkowskiego własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 24 rat po 12 złr. i reszty kapitału 33 złr. 44 ct. z przynal.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Wyciąg hipoteczny i lżejsze warunki licytacyjne przeglądnać można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 28 lutego 1887.

L. 7988. (5949 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w sprawie Augusta Porębskiego i Menassego Karmela przeciw Mandlowi Randowi o 5000 zł. aw. z pn, przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż dóbr Tarnawa niżna w tabuli galic. w księdze dom. 440 pag. 458 n. 6 haer., na Mendla Randa zapisanych, a to z wszelkiemi prawami z posiadaniem tych dóbr połączonemi, która to sprzedaż na dniu 13 października 1887, o godzinie 10 przed poł. odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 46.888 zł. 25 ct. aw.

Sprzedaż nastąpi i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 4688 zł. i może być w gotówce lub w papierach wartościowych do lokacyi funduszów sierocińskich zdolnych złożonem.

Inne warunki sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie albo nie dosyć wcześnie doręczoną została, ustanowionym jest adwokat dr. Kohn ze substytucyą adwokata dra Steuermanna.

Sambor, 19 lipca 1887.

L. 1912. (5933 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowym Targu ogłasza, że celem zaspokojenia należnych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie 28 rat po 6 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym ck. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyą realności l. wyk. 2 w Chabowce, Jędrzeja Worwy własnej, na termine w dniu 17 października 1887, o godzinie 10tej rano nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 22 zł. 50 ct.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Geissler w Nowym Targu.

Nowy Targ, dnia 30 czerwca 1887.

L. 677. (6045 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości Józefy Oćwiejowej, prawonabywczyni Andrzeja Patera w kwocie 100 zł. w. a. z pn., sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 19 września 1887, o godzinie 10 rano połowa realności pod l. k. 55 w Biadolinach radłowskich i ¼ część z parc. 951 tamże położonej masy spadkowej po Rozalii 1o Kurek, 2o Orszulakowej własnej.

Cena wywołania wynosi 430 zł.

Wadyum 21 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 3191. (6023 3—3)

Celem zaspokojenia 25 rat po 12 zł. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włość. we Lwowie, sprzedaż realności dłużników Nykoły Demediuka Stefana i Jurka Demediuka Nykoły, wykazem hip. ad 1 l. 35 ad 2 l. 534 własnej, dla gminy katastralnej Winogród, w trzech terminach, mianowicie 19 września, 20 października i 21 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Piotr Michajliszczuk, wójt z Winograda.

Wadyum wynosi co do realności wyk. hip. l. 35 24 zł., zaś co do wyk hip. l. 534 14 zł. a. w.

C. k. sąd powiatowy.

Gwoździec, 10 lipca 1887.

L. 2591. (6020 3—3)

Celem zaspokojenia 24 rat po 12 zł. i reszty kapitału 11 zł. 69 ct., odbędzie się na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, sprzedaż realności pod l. k. 58 gminy katastralnej Gwozdziec mały objętej, Iwana Hutejczuka własnej, w dwóch terminach, mianowicie 19 września, 20 października i 21 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Piotr Bortejczuk z Gwoździca małego.

Wadyum 40 zł. aw.

C. k. sąd powiatowy.

Gwoździec, 30 czerwca 1887.

L. 32755. (6046 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Banku kredytowego we Lwowie, w kwocie 3212 zł. 10 ct. z przyn., odbędzie się dnia 30 września i 3 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya do dłużnika Jarosława Kowalskiego należących dóbr Szczyrczyk, w powiecie Rawskim położonych, wyk. hip. 23 c. k. Tabuli krajowej objętych, że na pierwszym z tych terminów dobra te tylko wyżej ceny wywołania 7950 zł. 50 ct., lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej tej ceny wywołania sprzedane zostaną, tudzież że jako wadyum kwota 800 zł. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest dopiero po dniu 7 lipca 1887, rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Skowroński mianowanym został.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1887.

L. 7210. (6051 3—3)

S p r o s t o w a n i e.

Umieszczony w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ nr. 184, 185 i 187 do l. ins. 5828 tusądowy edykt z dnia 8 lipca 1887 do l. 3684 dotyczy realności pod l. 187 w Jaworowie położonej, wedle dom. tom. II. pag. 247 n. 7 haer. Wolfa Serbera własnej, celem zaspokojenia sumy 400 zł. i 100 zł. aw. z pn., która na dniu 12go września 1887, o godz. 10 rano w tut. sądzie niżej ceny wywołania 1530 złr. a. w. za jakąkolwiek bądź cenę zlicytowaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 19 sierpnia 1887.

L. 4320. (6042 3—3)

Mościski c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 230 zł., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 89 w Radochońcach położonej, spadkobierców śp. Mykity i Hryńka Hamarów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny dnia 26 sierpnia, 23go września i 21 października 1887, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania, 600 zł. aw., lub wyżej tejże, na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednakowoż aż do wysokości ciężarów hipotecznych sprzedaną zostanie.

Wadyum wywołania 10-prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w ts. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mościska, dnia 15 lipca 1887.

L. 1951. (6022 3—3)

Celem zaspokojenia 10 rat pożyczkowych po 9 zł. 75 ct. i reszty kapitału 124 zł. 23 ct. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego sprzedaż realności dłużnika Iwana Horbutiaka Fedora wyk. hip. l. 202 w połowie i l. 203 dla gminy katastralnej Podhajczyki, w trzech terminach, mianowicie 15 września, 14 października i 21 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sadowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Bazyli Winniczuk w Podhajczykach.

Wadyum co do połowy realności wyk. hip. l 202 12 zł., co do wyk. hip. l. 203 27 zł. 50 ct. aw.

C. k. sąd powiatowy.

Gwoździec, dnia 11 lipca 1887.

L. 1339. (6019 3 3)

W dniu 15 września, 14 października i 14 listopada 1887 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Semena i Hnata Nepyjwody własnej w Gwoździcu małym położonej, wyk. hipot. l. 130 księgi gruntowej gminy Gwoździec mały objętej, w tutejszym ck. sądzie, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 10 rat po 6 złr. 50 ct. aw. i reszty długu 79 złr. 29 ct. aw. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł. aw.

Wadyum wynosi 15 zł. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Gwoździec, 30 czerwca 1887.

L. 1582. (6018 3—3)

W dniu 15 września, 14 października i 14 listopada 1887, każdym razem o godz. 9 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Wasyla Maksymiuk vel Maksymczuk własnej w Turce położonej, wyk. hip. l. 412 objętej, w tutejszym sądzie na rzecz kredytowego Zakładu włościańskiego na zaspokojenie 7 rat po 5 złr. 89 ct. aw. z pn. i reszty kapitału 89 zł. 9 ct. i 8 zł. 89 ct. aw., z tem, że na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny, zaś na trzecim nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum 60 zł. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Gwoździec, 30 kwietnia 1887

L. 2967. (6041 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 września i 17 października 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 listopada 1887 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. 70 w Skorodnem położonej, masy spadkowej Jaśka Chrunneja własnej, na rzecz Leiba Herscha 2-im. Tucha pto 110 zł z pn.

Cena wywołania 260 zł.

Wadyum 26 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Piotra Kurysia, c. k. notaryusza z Lutowisk.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17go listopada 1887, o godzinie 10tej rano.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, 18 czerwca 1887.

L. 8636 (5975 3—3)

W dniach 25 sierpnia 1887 i 23 września 1887 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej Jerzego Schmidta przeciw Piotrowi Kustrzyckiemu pto 354 zł. w. a. z. p. n, licytacyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l 87 gminy Brzegów objętej lk. 24 st.|29 n. oznaczonej, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1147 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 115 zł. w. a. Na wypadek nieuzyskania ceny wywołania, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 23 września 1887 o godz. 3 po południu.

O dalszych warunkach licytacyjnych można powziąść wiadomość z akt sądowych lub przy licytacyi.

C. k. sąd pow. miej. deleg.

Sambor, 24 czerwca 1887.

L. 3319 (4977 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia, że na dniu 25 sierpnia 1887, 28 września i 27 października 1887, każdą razą o 10 godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 60 w Niebieszczanach położonej dłużników Franciszka i Jędrzeja Skoczołkom własnej się odbędzie.

Wadyum wynosi 30 zł. resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Bukowsko, 31 grudnia 1886.

L. 3922. (6065 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że celem zrealizowania legatu uczynionego przez ś. p. Jacka Łukawieckiego na rzecz funduszu gr. katol. cerkwi w Glinianach, odbędzie się dnia 9 września 1887, o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie publiczna dobrowolna sprzedaż pgrt. 1480/1, 1482/1, 1487/1 i 1488 w Zamościu położonych, dotąd wedle wyk. hipot. l. 267 gminy katastralnej Zamoście, na imię Jacka Łukawieckiego zapisanych, z tem, że wierzycielom, którzyby na ciele tabularnem jakie pretensye zabezpieczone mieli, zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 15 zł.

Gliniany, dnia 30 czerwca 1887.

L. 1192/4410. (6064 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 września i 21 października 1887 powyżej ceny tzacunkowej, zaś dnia 21 listopada 1887 nawet poniżej takowej, jednak nie niżej sumy zahipotekowanych długów licytacya realności l. 8 według wykazu hip. 210 księgi gruntowej Ostrów z Rusołowem, Iwana Stojki własnej na rzecz Mikołaja Bosakowskiego pto 1200 i 300 zło. z pn.

Cena wywołania 3250 zł.

Wadyum 325 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jana Waina z Buska.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 21 listopada 1887, o godz. 3ciej po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Busk, 31 maja 1887.

L. 2269 (6039 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 września i 19 października 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 listopada 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hip. 8 gminy katastralnej Postołówka własnej, na rzecz Josla Feinsteina pto 50 złr.

Cena wywołania 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków, akt opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 15 maja 1887.

L. 698. (6035 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 września i 19 października 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 listopada 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 261 według wyk. hip. 113 gminy katastralnej Kluwińce, Izaaka Leiby Halma własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.

Kopyczyńce, 24 marca 1887.

L. 2128. (6025 3—3)

W dniu 6 października, 3 listopada i 1 grudnia 1887, o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 11 w Kiełkiewie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 30 czerwca 1887.

L. 2283. (6040 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 144 złr. w. a. z pn. przeprowadzoną będzie w dniu 30 września, 31 października i 30 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10tej z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n k. 10 w Siedlance, Dominika Tetlaka, Jana Sado i Karoliny Sado własnej.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hiposeczny, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kolbuszowa, d. 28 kwietnia 1887.

L. 7399. (6043 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 10 w Bekersdorfie położonej, wyk. hip. 14 księgi gruntowej gminy kat. Bekersdorf objętej, Grzegorza Cewego własność stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 30 września, 28 października i 18 listopada 1887, każdym razem o godz. 10 rano, z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1150 zł., lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 1100 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 115 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomybh wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego, c. k notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 25 czerwca 1887.

L. 1757. (6026 3—3)

W dniach 6 października, 3 listopada i 1 grudnia 1887, o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 41 w Radomyślu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 1600 zł. aw.

Wadyum 160 zł aw.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 3 czerwca 1887.

L. 4735. (5241 1—3)

W sprawie kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Chaimowi Falikowi pto 500 zł. wa. z pn. sprzedaną zostanie suma 3000 zł. wa., na karcie ciężarów realności pod l. k. 397 i 98 w Czernelicy położonej, wykazem hip. l. 763 dla tejże gminy objętej, Schmila Falika, względnie tegoż spadkobierców własnej, na rzecz Chaima Falika zaintabulowana w dniu 19go sierpnia, 21go września i 20go października 1887, każdym razem o godzinie 8 przed poł.

Cena wywołania 3000 zł. wa.

Zakład 10-prc.

Resztę warunków w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli p. Jan Bosakowski z Horodenki.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 4 czerwca 1887.

L. 5180. (6087 1—3)

W sprawie ck. uprzyw. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Mikołajowi Wasyłyk o 20 rat po 6 zł wa. z pn., sprzedaną zostanie realność pod lk 248 z wykazu hipot l. 420 dla Toporowiec, w dniu 25 sierpnia, 22 września i 24 października 1887, o 8mej godzinie przed południem.

Cena szacunkowa 200 zł.

Zakład 10-prc.

Reszta warunków w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli p. Jan Bosakowski z Horodenki.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 28 maja 1887.

L. 22811. (6111 1—3)

W celu ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Strusowie, w tarnopolskim powiecie skarbowym, rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 13 września 1887.

Roczny obrót w tej hurtowni wynosił za czas od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1886 w tytoniu 20503 zł. 40 ct., w stemplach i wekslach 246 zł. 57 ct., razem 20749 zł. 97 ct.

Pisemne oferty, zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 zł. mają być wniesione najpóźniej do 2giej godziny po południu dnia 12 września 1887.

Bliższe warunki konkurencyi mogą być przejrzane w ck. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 14 sierpnia 1887.

L. 3222. (6085 1—3)

W dniu 14 września, 12 października i 16 listopada 1887, o godzinie 9tej z rana przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod n. k. 130 i 148 w Uluczu, spadkobierców śp. Wasyla Pawłowskiego, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o 78 złr. 88 ct. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, 3 czerwca 1887.

Konkursa.

L. 47576 (6050 3—3)

Na mocy upoważnienia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 23 maja 1887 l. 7503 rozpisuje się niniejszem konkurs na jedną systemizowaną stałą posadę wagmistrza przy c. k. urzędzie cechowniczym we Lwowie w randze IX klasy z przywiązanemi do tejże poborami.

Ubiegający się o tę posadę winni za pośrednictwem swej przełożonej władzy, względnie dotyczącego c. k. Starostwa (Magistratu we Lwowie i Krakowie) wnieść do c. k. Namiestnictwa podanie, zaopatrzone świadectwami odbytych nauk złożonego egzaminu cymentniczego w myśl §. 2 ustawy z dnia 31 marca 1875 dz pp. n. 43 i dotychczasowego zatrudnienia lub służby, a to najdalej do 15 września 1887.

Z c. k. Namistnictwa.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1887.

L. 6884 (6053 3—3)

Odnośnie do konkursu w nr. 191 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady dyrektora urzędów pomocniczych c. k. sądu krajowego we Lwowie z dniem 10 września 1887 upływa.

Lwów, 19 sierpnia 1887.

Z. 12036/3243. (5673 3—3)

Die Landwehr-Offiziers-Aspiranten-Schulen in Wien, Wr.-Neustadt, Wels, Graz, Brünn, Prag und Innsbruck werden, nach Maßgabe der erfolgenden Anmeldungen, für das Schuljahr 1887/8 am 1 Dezember 1887 wieder eröffnet und wird die Etablirung weiterer derlei Schulen in anderen Landeshaupt- und sonstigen größeren Städten im Falle sich eine genügende Anzahl von Aspiranten meldet, auch für dieses Schuljahr in Aussicht genommen.

Der Zweck dieser Anstalten besteht in der Heranbildung von Personen der k. k. Landwehr und von sonstigen, der Wehrpflicht nicht unterliegenden Bewerbern zu Offizieren im nicht activen Verhältnisse.

Hiezu werden, wie bisher, Abend- und nach Maßgabe der diesbezüglichen Anmeldungen, auch Tages-Curse eröffnet.

Der Umfang der in diesen Cursen zum Vortrage gelangenden Gegenstände gründet sich auf den für die Schulen der Einjährig-Freiwilligen normirten Lehrplan.

Der Unterricht in sämmtlichen Gegenständen, sowie die erforderlichen Lehrbücher, werden unentgeltlich geboten und auch die Schreib- und Zeichnen-Requisition kostenfrei verabfolgt.

Der Unterricht beginnt am 1 Dezember und währt bis letzten August; der Monat September ist für die Vornahme practischer Uebungen bestimmt, in der ersten Hälfte des Monats October finden die Schluß-Prüfungen statt. Dem theoretischen Unterrichte in den Abend Cursen werden durchschnittlich 2 bis 3 Stunden täglich und zwar vornehmlich die Stunden von 6—9 Uhr Abends in Werktagen, dann die Vormittage der Sonn- und Feiertage gewidmet werden.

Den Aspiranten, welche, ohne Inanspruchnahme einer anderen, als der im vorstehenden Alinea 5 gewährten Begünstigung — die Ausbildung zum Offizier des nicht activen Standes anstreben, bleibt die Wahl des Schulortes überlassen.

Die ärarische Verpflegung während der Frequentirung einer Offiziers-Aspiranten-Schule kann grundsätzlich nur Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht activen kk. Landwehr zugewendet werden.

Die hierauf reflectirenden Aspiranten dieses Verhältnisses, bei welchen die freie Wahl des Schulortes (Alinea 7) entfällt, werden, im Falle ihrer allgemeinen Eignung, von den zuständigen Bataillons - Commanden rechtzeitig einberufen und behufs Freqnentirung einer vom k. k Ministerium für Landesvertheidigung bezeichnet werdenden Offiziers-Aspiranten-Schule, einen der im betreffenden Schulorte etablirten Instructions-Cadre in Verpflegszutheilung übergeben.

Die eventuelle Absendung dahin erfolgt auf ärarische Kosten.

Auf die Dauer der vorgedachten Zutheilung erhalten diese Aspiranten, gleich den dem Präsenzstande der Cadres etnommenen die — chargenmäßigen Gebücen und treten in den Genuß der den Frequentanten der k. k. Cadetenschulen zugestandenen Begünstigungen.

Die in der Schule zugebrache Zeit wird allen im Landwehrverbande stehenden Frequentanten auf ihre Landwehr - Dienstpflicht zwar nur einfach, aber als active Dienstzeit dann angerechnet, wenn sie den Tages- oder Abend-Curs in seinem vollen Umfange, rücksichtlich der Dauer sowohl, als der sämmtlichen Lehrgegenstände, ohne Unterschied ob auf Rechnung des Landwehr-Etats oder auf eigene Kosten, frequentirt haben.

Aufnahms-Modalitälen:

1. Die Aufnahme in eine Landwehr-Offiziers-Aspiranten-Schule ist von dem Nachweise einer entsprechenden Vorbildung, eines makellosen Vorlebens und einer dem Ansehen des Offiziersstandes angemessenen Lebensstellung (Erwerbs-Beschäftigung) abhängig.

Alle Bewerber haben demnach die Zeugnisse über die zurückgelegten Studien, jene vom nicht activen Stande der k. k. Landwehr oder vom Civilstande auch Zeugnisse über ihre Unbescholtenheit sowie über ihre gesellschaftliche Stellung beizubringen, welche letztere von der politischen oder Sicherheits-Behörde des Aufenthaltsortes des Bewerbers auszustellen sind und sich auf jenen Zeitraum zu erstrecken haben, welchen der Betreffende, seit dem Austritte aus der Schule im Civilstande, beziehungsweise im nicht activen Verhältnisse zugebracht hat.

Aspiranten aus dem Civilstande haben auch das Geburtsjahr, den Geburtsort, die Heimatszuständigkeit und weiters nachzuweisen, daß sie der Stellungspflicht vollkommen Genüge geleistet haben und nicht landwehrpflichtig sind.

2. Die nach Vorstehendem instruirten Gesuche der dem nicht activen Stande der k. k. Landwehr angehörenden Bewerber sind bis 1. October l. J. beim Commando des grundbuchszuständigen Bataillons, jene der Bewerber aus dem Civilstande aber beim Commando jenes Bataillons einzubringen, im dessem Bezirke sie sich aufhalten.

Die Aspiranten auf Offiziersstellen im Landsturme, welche gemäß des Punktes 83 der Vorschriften, betreffend die Organisation des Landsturmes, die Frequentirung der Landwehr-Offiziers-Aspiranten-Schule anstreben, erfolgt die Aufnahme in diese Schulen (Abend-Curse) auf Grund ihrer Gesuche um Vormerkung für eine Offiziersstelle im Landsturm (Pkt. 85 u. 87 der Vorschriften, betreffend die Organisation des Landsturmes.) Dieselben werden in den Schulen gleich den Aspiranten des Civilstandes behandelt, haben jedoch die Lehrmittel aus Eigenem zu bestreiten.

Wien, am 8 Juli 1887.

Vom kk. Ministerium für Landesvertheidigung.

Upadłości.

L. 4876. (6017 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Maksa Stattera, kupca w Nowym Sączu zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 d. D. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. Teofil Matusiński c. k. adjunkt sądowy w Nowym Sączu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy pan adwokat dr. Berson w Nowym Sączu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 19 sierpnia 1887 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były powinni takowe do dnia 30 września 1887 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchanie w dniu 17 października 1887, o godz. 9 przed południem odbyć się mające, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo, przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

C. k sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 5 sierpnia 1887.

L. 69|kk (6075)

W sprawie konkursowej Jerzego Münza z Tarnowa celem sprawdzenia rachunku złożonego przez zarządcę masy rozpoznania policzonego wynagrodzenia zarządcy masy, oznaczenia sposobu zrealizowania dotąd nie zrealizowanych prentensyj masy i wykazania przez zarządcę masy wykazsnia częściowej repartycyi majątku konkursowego, wyznaczonym zostaje termin wkomisarza konkursowego na 19 września 1887 o godzinie 10 rano.

Z c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie, dnia 19 sierpnia 1887.

L. 9977 (6079)

Do likwidacyi wierzytelności do masy konkursowej firmy handlowej Reisuer et Steiner jak niemniej do mas pojedynczyh jawnych spólników tejże firmy: Mendla Reisnera, Samuela Reisnera i Markusa Steinera po ogólnym terminie likwidacyjnym zgłoszonych, wyznaczam termin na dzień 9 września 1887 o godz. 11 przedpoł. na który wierzycieli konkursowych wzywam.

Przemyśl 15 sierpnia 1887.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 45/kk (6074)

Wsprawie konkursowej Samuela Ellenda z Tarnowa, celem sprawdzenia przez zarządcę masy przedłożonego rachunku i przyznania policzonego dalsze honorarium, celem oznaczenia sposobu zrealizowania dotąd nieściągniętych pretensyj masy i sposobu użycia pozostałej w masie gotówki, wyznaczonym zostaje w biórze komišarza konkursowego termin na 26 września 1887 o godzinie 10 rano.

Z c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie, duia 20 sierpnia 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4996 (6099 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Wurcla, że pwko. niemu Samueł Greisman wytoczył skargę de praes 28 lipca 1887 l. 4996 o 10 zł. zpn. na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 września 1887 wyznaczono i że dla niego kuratorem Jakóba Pfeffera z Ulanowa ustanowiono. Wzywa się zatem Jakóba Wurcla aby temuż kuratorowi swe środki obrony podał, lub też na terminie sam osobiście się stawił.

Ulanów, dnia 29 lipca 1887.

L. 4089 (5958 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie oznajmia nieznanemu z miejsca pobytu Kalmonowi Herschowi Horowitzowi że Frimcia Dolwid przeciw niemu pozew o oddanie w posiadanie parcel gruntowych w Ostopiu pod dniem 14 grudnia 1887 l. 6910 i pod duiem 8 sierpnia 1887 l. 4089 wniesła na które termin do obrony na 14 października 1887 o 9 przed połud. wyznaczony i kurator dla niego w osobie Andruche Mudrego z Ostepia ustanowiony został.

Wzywa się go, by temu kuratorowi służące ku jego obronie środki udzielił lub też innego pełnomocnika tutejszemu sądowi wskazał, gdyż skutki z zaniedbania tego powstałe sam sobie przypisze.

Grzymałów, 8 sierpnia 1887.

L. 3393 6001 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Mrozowskiego o przypadającym na niego spadku po śp. Tekli 1 mał. Mrozowskiej 2 mał. Bergerowej matce dnia 21 grudnia 1840 w Kętach i śp. Aelksym Mrozowskim, bracie dnia 13 października 1837 w Cieszynie bez pozostawienia ostatnej woli rozporządzenia zmarłych i wzywa go, aby w przeciągu roku jednego do spadku, się zgłosił inaczej bowiem takowy z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem, Stanisławem Mrozowskim pertraktowanym i przyznanym zostanie.

Kęty, 30 czerwca 1887.

L. 789 (6004 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Teklę Mazur, z miejsca pobytu niewiadomą, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 10 października 1886 l. 5332 wedle której prawo własności ciała hipotecznego, przedtem jej własność stanowiącego wykazem hipotecznym l. 171 księgi gruntowej gminy katastralnej Baworów objętego, na rzecz Tomka Krzesławskiego zaintabulowano, kurat ra dla niej w osobie Antoniego Bieleckiego z Grabowca ustanowiono.

Mikulińce, 11 lutego 1887.

L. 19020 (6011 2—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, iż Kazimierz Piątkowski ze Lwowa wniósł podanie de praes 31 października 1886 l. 29070 o amortyzacyę co do zaginionego mu dokumentu umowy co do zabezpieczenia na przeżycie między nim a Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zawartej, dokument pomieniony nosi datę Kraków 24 kwietnia 1877, agencya Lwów l. 43/15, według której Kazimierz Piątkowski zabezpieczył Wandę Marzę Piątkowskich urodzoną 23 kwietnia 1872 na sumę 1450 złr. wypłacalną pod warunkami w umowie objętemi po dniu 31 grudnia 1889.

Wzywamy zatem i polecamy każdemu posiadaczowi powyższego dokumentu, ażeby w ciągu roku, sześciu tygodni, i trzech dni takowy tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej dokument ten będzie uważany za nieważny, a wystawca onego do żadnego wywodu i odpowiedzi w uym preedmiocie obowiązanym nie będzie.

Kraków, 22 lipca 1887.

L. 35186 (6054 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie oznajmia Beili Silberang przedtem w Bukareszcie Calem Rahora Hann Galescu nr. 9 Odaja nr. 17 zamieszkałej, że pod dniem 26 listopada 1886 l. 69190 wniesiony został przez adw. krajowego dr. Maksymiliana Bodeka we Lwowie jako cessyonaryusza Jakuba Lauba przeciw niej pozew o zapłatę 10 złr. 32 ct. w. a. z pn.

W sprawie tej wyznaczono termin do rozprawy wedle ustawy z 27 kwietnia 1873 l. 66 dz. u p. na dzień 6 październik 1887 w sali rozpraw nr. I tut. sądu.

Gdy miejsca zamieszkania Beili Silberang znane nie jest, przeto w rzeczonej sprawie drobiazgowej ustanowiono dla niej kuratora ad actum w osobie adw. dr. Holzera we Lwowie, z zastępstem adw. dr. Luki we Lwowie któremu też rzeczony pozew wraz z wszystkiemi w tej sprawie już wydanemi rezolucyami doręczono.

Wzywa się tedy Beilę Silberang ażeby już to osobiści do rozprawy stanęła, już to ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki doradcze dostarczyła, lub też innego zastępę sobie obrała i o tem w należytym czasie sądowi doniosła ile że inaczej ze za niedbania tego wyniknąc mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. I.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1887.

L. 9065 (6060 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Jana Kulczyckiego względnie jego spadkobierców jako z życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Jakób Schimmel pozew o ekstabulacyę ze stanu biernego realności l. k. 233 sumy 2411 złr. pol. 7 gr. z pn dekretowany równocześnie do wniesienia pisemnej obrony do dnia 30 wytoczył, że dalej dla nich kuratorem adw. dr. Smutny z substytucyą adw. dr. Dolinskiego zamianowany został, z którym to kuratorem pozwani co do swej obrony porozumieć się lub też sądowi innego zastępcę przedstawić mają, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 13 lipca 1887.

L. 4084 (6016 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Katarzyny Muchowicz, a to Feliksa Antoniego i Macieja Muchowiczów, tychże sukcesorów i prawonabywców, że przeciw Katarzynie Muchowi z, respective tejże masie spadkowej wytoczonym został pozew przez Jana i Waleryą Sekułowiczów w N. Sączu położonej whl. 12 gm. N. Sącz objętej przez publiczną licytacyjną sprzedaż takowej, że wskutek tego wyznaczonym został 90 dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony, że pozew wraz z dekretacyą doręczony został ustanowionemu równocześnie dla nich kuratorowi adw. dr. Barbackiemu w N. Sączu i wzywa tychże, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnych środków do obrony, albo też innego pełnomocnika sądowi tutejszemu przedstawili.

Nowy Sącz, 16 lipca 1887.

L. 92 7 (6061 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Franciszka Ksawerego Potz, Lubiny, Adama, Weroniki, Wincentego i Franciszka Korneckich tudzież niewiadomych z istnienia, nazwiska i miejsca pobytu ewentualnych spadkobierców tychże, że Józef Julian 2 im. Laskowski przeciw nim pod dniem 4 lipca do l. 9217 wniósł pozew o uznanie zaintabulowanego na połowie dóbr Stefkowy według wyk hip. 34 C. 10 prawa zastawu dla sumy 36.182 zł. p. za przedawnione i zgasłe i wykreślenie dotyczących wpisów, który ts. uchwałą z 13 lipca 1887 l. 9217 do rozprawy pisemnej zadekretowany został.

Oraz ustanawia sąd dla pozwanych kuratora w osobie adw. dr. Tarnawskiego z zastępstwem adw. dr. Rosenbacha i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 13 lipca 1887.

L. 29829 (6012 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Eintrachta, iż celem doręczenia mu t. s. uchwały z dnia 25 czerwca 1886 l. 15995 którą dla zaległości podatkowych za lata 1883-1886, w łącznej sumie 590 zł. 50 ct. z przyn. dozwolono na rzecz wysokiego skarbu intabulacyi prawa zastawu w stanie biernym realności pod l. k. 149 dz. VIII w Krakowie wedle ks. gt. dz. VIII tom 2 str. 440 karta B. poz. 1 2 3 Tobiasza Eintrachta $^4/_8$ a Judy Józefa, Izaaka i Samuela Eintrachtów w $^4/_8$ częściach własnej, c. k. sąd krajowy w Krakowie ustanowił dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Deichesa w Krakowie i temuż wspomianą uchwałę doręczył.

Wzywa się zatem Izaaka Eintrachta aby swemu kuratorowi wczesnej udzielił informacyi, lub sądowi innego wskazał pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie sam sobie winę przypisze.

Kraków, 12 listopada 1886.

L. 2364 (6013 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Peitscha Feldmanna i Kiwę Feldmann, iż celem doręczenia im ts. uchwały z dnia 25 czerwca 1886 l. 15999 którą dozwolono intabulacyi prawa zastawu dla zaległości podatkowych w sumie 66 zł. 8 ct. w. a. zpn. w stanie biernym realności pod l. k. 155 dz. VIII w Krakowie wedle ks. gł dz. VIII tom. 2 str. 496 k. B. poz 1 na imię Kiwę, Jakuba, Alta i Peitsche Feldmanów zapisanej na rzecz wys skarbu ustanowiono dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Deichesa w Krakowie i temuż wspomione uchwały doręczono.

Wzywa się zatem Peitscha i Kiwę Feldmanów, aby kuratorowi swemu wczesnej udzielili informacyi lub sądowi innego wskazali pełnomocnika gdyż w razie przeciwnym sami sobie złe skutki przypiszą

Kraków, dnia 4 lutego 1887.

L. 20250 (6010 2—3)

Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości iż Maciej Tofin wniósł do tut. sądu prośbę o amortyzacyę zaginionej książeczki kasy oszczędności miasta Krakowa nr. 11043 na imię Macieja Tofina na kwotę 1273 zł. 97 ct. wa. opiewającej.

Wzywa się zatem posiadacza rzeczonej książeczki, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu do tut. sądu się zgłosił i prawa swoje wywiódł, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, 29 lipca 1887.

L. 9814 (6059 2—3)

C. ak. sąd obwodowy w Przemyślu wdraża na prośbę Józefa Juliana dw. im. Laskowskiego na zasadzie §. 118 u. itp. postępowanie amortyzacyjne wpisów a mianowicie:

1, prawa zastawu dla sumy 37000 zł. polsk. na zasadzie transakcyi między Janem Wisłockim i Józefą Wisłocką dnia 24 sierpnia 1812 zawartej a w stanie biernym części dóbr Stefkowa, niegdyś Ksawerego Wisłockiego obecnie Józefa Juliana 2 im. Laskowskiego właanych wedle wyk. hip. l. 34 C. 20 w dniu 11 Marca 1825 na rzecz Józefy Wisłockiej intabulowanego i

2. zrzeczenia się Józefy Wisłockiej prawa żądania zapłacenia tej sumy 37000 złr. polsk. i uwolnienie dzieci swoich Rozynę Romer, a względnie tejże prawonabywcę Feliksa Laskowskiego, Maryannę Kucharską Ewarystę Laskowska i Ksawerego Wisłockiego od zapłacenia tejże sumy jako umożonej w stanie biernym tychże samych części dóbr Stefkowa, obecnie Józefa Juliana dw. i. Laskowskiego własnych wedle wyk. hip. l. 34 C. 21 również w dniu 11 marca 1825 wpisanego i wzywa niniejszym edyktem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Józefę Wisłocką, jako też nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców jej ażeby ewentualne pretensye, które by z powyższych wpisów dla siebie wywieść chcieli w przeciągu roku to jest do dnia 20 września 1888 w c. k sądzie obwodowym w Sanoku zgłosili, inaczej na żądanie interesowanego wpisy powyższe uznane będą za amortyzowane i wykreślenie ich nastąpi.

Przemyśl, 3 sierpnia 1887.

L. 15500 (6058 1—3)

C k. sąd krajowy w Krakowie w skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego ciała hipotecznego w gminie katastralnej Kraków a mianowicie części parceli gruntowej l. k. 2503/1 w obszarze 4° 38'□ stanowiącej, ulicę nad Wisłą i części parceli gruntowej l. k 2408 w obszarze 28°74°□ stanowiącej ulicę Podzamcze, dotychczas przedmiotem ksiąg guuntowych niebędących, w okręgu c. k. sądu krajowego w Krakowie położonych według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l 29 dz. ust. kraj wygotowanyi za nową księgę hipoteczną poczynając od dnia 2 sierpnia 1887 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyższej karty pipotecznej.

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać, jaką zmiano wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi hipotecznej nabyli do jakiej nieruchomości w pisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego u przymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby ztemi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 15 listopada 1887 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub u chybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, dnia 2 sierpnia 1887

Doniesienia prywatne.

L. 674 (6057 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w skutek uchwały rady gminnej z dnia 19 sierpnia 1887 celem wydzierżawienia tak prawa propinacyi, które oddawna gminie miasta Pilzna przysługuje, jakoteż prawa propinacyi, które majetności Pilzno miasto w Pilznie przysłużało, a które gmina miasta Pilzna nabyła, pospolicie Propinacyą Stnogorką zwanego, przeto w celu wydzierżawienia prawa propinacyi w całym obrębie gminy miasta Pilzna bez wszelkiego ograniczenia wraz z prawem pobierania opłaty komunalnej i dodatków gminnych do podatku konsumcyjnego od trunków propinacyjnych na trzy lata mianowicie na czas od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1890, odbędzie się w kancelaryi urzędu gminnego miasta Pilzna dnia 7 września 1887 pierwsza publiczna licytacya, w razie niepomyślnego rezultatu dnia 14 września 1887 druga, a gdyby i na tej licytacyi rezultat niepomyślnie wypadł, dnia 21 września 1887 trzecia, zawsze od godziny 9 rano do 1 z południa.

Cenę wywołania w kwocie 5700 złr. a. w., a wadyum w kwocie 570 złr. w. a. ustanawia się.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelaryi tego urzędu w zwyczajnych godzinach urzędowych.

Z urzędu gminnego
w Pilznie 20 sierpnia 1887.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci [illegible]